

Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 „ 20 „

Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 „ 60 „

Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.

Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza po 10 słów za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

<p>Boymako-katolickie: Dziś: Piotra z Alk. Jutro: Felicjana b. Pojutrze: Urszuli.</p>	<p>Grecko-katolickie: Serhya. Petahii. Jakowa ap.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYSLIWSKI. Welno połować na jelenie, konie (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drogie, pardwy, bażanty, karapatwy, łisy, sokoły, kury, słonki, jaszczki, gniazdo, ciętrzewie i na ptasie wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 6 g. 30 m. Zachód „ o 4 g. 57 m. Barometr 760. Zmienna.</p>
---	---	--	---	--

Przesilenie w lwowskiej dyrekcji kolei skarbowej.

Od dwóch tygodni krążą wieści o zmianach, jakie mają zajść w naczelnym kierownictwie lwowskiej dyrekcji ruchu kolei skarbowej. Nie wspominaliśmy o nich aż do chwili wyklarowania faktycznego stanu rzeczy. Obecnie możemy donieść, że dyrektor Kłowski otrzymuje na razie od 1. listopada urlop i nie ma już wrócić na swoją posadę. Z natury rzeczy zastępywać go będzie wicedyrektor Elsner. O powodach różnie mówią, ale to pewna, że leżą one w ogólnym prądzie reorganizacyjnym, który nastąpił po objęciu prezydentury kolejowej przez dra Bilińskiego i niestety, jak zwykle tego rodzaju prądy, mniej wnika w potrzebę zmian przedmiotowych, tj. ułatwień i udogodnień wszechstronnych i usunięcia rzeczowych powodów do skarg ze strony publiczności i świata handlowego, a więcej tyczy się gry osób. Reformy przedmiotowe zawisły głównie, rzecz można, wyłącznie prawie od centrum w Wiedniu. Kierownicze osoby w kraju mogą na nie wpływać tylko pośrednio. A kto zna naszych wyższych urzędników kolejowych, ten jest pewny, że wpływ ten był wywierany w duchu przychylnym dla potrzeb kraju. Jeżeli go nie uwzględniano w Wiedniu, to nie wiina tutejszych dyrektorów. Twierząc to, mamy na oku także kierownictwo krak. dyrekcji ruchu, gdzie również od dłuższego czasu daje się czuć igraszka aspiracji osobistych.

Pod względem definitywnego następstwa i innych w związku z tem zostających zmian, płacze się mnóstwo nazwisk, mniej lub więcej sympatycznych, mniej lub więcej wstrętnych nietylko dla publiczności, ale — co jest równie ważną rzeczą — dla personelu kolejowego. Panowie w Wiedniu nauczyli się widzieć w tym personelu tylko ślepa maszynę, nakręconą, bez zdania własnego, rodzaj automatu. Jest to mylne pojęcie. Personal — to ustrój żywy. Zabić w nim ducha obywatelskiego i zrobić z niego niewolnika, to lada zarozumialec potrafi. Lada niedowarzony agitator partyjny, którego wysadzono na szczebel naczelnny, wyobraża sobie, że będzie mógł komenderować ustrojem. Nieprawda: musiałby mieć tysiąc palców, a jeszcze pod każdym palcem będą mu się łamać i psuć poszczególne szczebelki i cały ustrój będzie skrzypieć.

Służba publiczna nie na machinalnem polega tyranstwie, ale na zadowoleniu i ochocie poszczególnych czynników, choćby najniższych. Wszelka zaś krzywda, doznawana przez te czynniki, odbija się na instytucji. Dlatego zawczasu ostrzegamy — szczególnie przed systemem protekcji i nepotyzmu, bo to rak straszny dla każdej organizacji.

Listy z kraju.

(8) **Rzeszów 16. października.** (Wizyta namiestnika i prezesa ministrów. Poświęcenie budynku sądowego w Tyczynie. Propinacja i wybory do Rady miejskiej w Rzeszowie). Przed trzema dniami był tu namiestnik, a zwiedziwszy szpital przeznaczony na wypadek cholery, odjechał do pobliskiego miasteczka Tyczyna na imieniny hr. Wodzickiej, gdzie również zjechał prezes ministrów hr. Taaffe. Z tej okazji odbyło się też u hr. Wodzickich polowanie.

Następnie zaś nastąpiło w Tyczynie poświęcenie nowego budynku sądowego. Jestto można po-

wiedzieć najładniejszy budynek ze wszystkich galicyjskich sądów powiatowych.

W głośniejszej sprawie tutejszej propinacji miejskiej znów zaszło coś nowego. Poprzednia Rada miejska za rządów burmistrza dra Zbyszewskiego wydzierżawiła była Perlbergerowi propinację miejską na lat 6, mimo że spółka Brachfeld Tanenbaum i Eckstein ofiarowała była większy czynsz. Rada miejska została rozwiązana, a jednym z powodów do jej rozwiązania było też wydzierżawienie propinacji Perlbergerowi, mimo jego niższej oferty. Wydział krajowy zniósł też uchwałę o równości ówczesnej rady miejskiej, a wskutek ponownej licytacji, odbytej niedawno, utrzymała się owa spółka przy dzierżawie propinacji. Kwestja ta jest nie małej dla miasta doniosłości pod względem finansowym, ale o wiele większej jeszcze pod względem polityki miejskiej. Propinator bowiem przy wyborach odgrywa ważną rolę, i ma wielki wpływ na wynik wyborów w III kole, dysponuje on bowiem głosami wszystkich swych szynkarzy. Przed kilku dniami dopiero objęła owa spółka zarząd propinacji, a już wniesionym został protest przeciw wydzierżawieniu propinacji tejże spółce, w którym żalący się zarzucają, że warunki licytacyjne zostały przekroczone. Rozpisaną bowiem została licytacja na okres 3 lat, podczas gdy oferta tej spółki zatwierdzoną została na lat 6. Argument ten co prawda ważny i kto wie, czy i ta licytacja nie zostanie unieważniona. Uważają tu nowych dzierżawców jako autorów tego protestu, wniesionego pod obcą firmą, którzy w ten sposób chcieliby zręcznie się wywinąć z dzierżawy propinacji, na której, jak się zdaje, kiepski zrobili interes.

Kilka dni już tylko dzieli nas od wyborów do tutejszej rady miejskiej. Wyniku wyborów trudno dziś przewozić. W kole I i II odbędą się one spokojnie, bo walki stronnictw tam nie ma, natomiast może do namiętnej walki przyjsz w kole III. Tu bowiem jest najdalszy i najbardziej stanowczy antagonizm polityki miejskiej. Mamy też w kole tem kilka stronnictw. Przewagę w niem mają wyborcy wyzn. mojżeszowego, atoli w łonie ich samych są pewne frakcje. Jak się dowiadujemy, rozwinięta tu została agitacja, by żydzi solidarnie głosowali przeciw tej partii, która przez rozwiązanie rady miejskiej odniosła zwycięstwo. Należy oczekiwać, że wyborcy zachowają zdrowy rozsądek i nie dadzą się obalamucić przez żywoły skrajne i nieumiarkowane, niezadawalniając żadnej strony, ale z urny wyborczej wyjdą ludzie poważni, umiarkowani, a około miasta zasłużeni, którzyby nie własny interes, ale dobro miasta, salutem rei publicae mieli na oku.

Sambor 16. października. (Nie przyjechał, bo jest zajęty). Już dwa razy zapowiadano i odwoływano przyjazd namiestnika do Sambora, którego sobie miasto życzyło gościć w swoich murach dla okazania wybudowanego kosztem 150.000 złr. gmachu na gimnazjum. Dlaczego sobie miasto tych odwiedzin życzyło, oto właśnie każdy zapytuje. Ale gdy już po raz trzeci przyjazd zapowiedziano na 15. bm. w sobotę i już go nie odwołano, postanowiło miasto długo oczekiwanego dostojnego gościa godnie przyjąć. Ustawiono tedy wspaniałą bramę tryumfalną, udekorowano magistrat i budynki szkolne, ulice i place wyczyszczono, a nawet sprowadzono z Przemyśla muzykę wojskową. Jednym słowem pompa — jak na dostojnego gościa przystało. Nadeszła wreszcie ta oczekiwana sobota. Miasto przybrało postać świąteczną i nad wyraz poważną, a każdy doznawał wrażenia, że się przygotowuje coś niezwykłego. Ojcowie miasta kroczą poważnie — niektórzy nawet w strojach na-

rodowych — w kierunku bramy tryumfalnej i tutaj się ustawiają dla przyjęcia gościa. Ulicami snują się mieszkańcy miasta, a balkony i okna zajęte. Prezes zaś miasta w stroju narodowym i naczelnicy różnych władz miejscowych, a nawet i wojskowość w galowych uniformach wyjechali na dworzec, zaś starosta i marszałek powiatu wyjechali wczesnym rankiem na granicę powiatu — dla powitania gościa. Wreszcie świst lokomotywy zapowiada nadjeżdżający pociąg, który o 3 kwadrans na 10 przed południem zatacza się na peron. Wszystkich oczy zwrócone na jeden wagon, a gdy pociąg stanął, wychodzi z wagonu zamiast namiestnika — wiceprezydent Bobrzyński w uniformie biurowym i oświadcza, że p. namiestnik nie przyjechał, bo został przeszkodzony... Przez chwilę wszystkim usta zamarły — a potem zgadnijcie — jeszcze prędzej odjechali, niż przyjechali. Wprawdzie niespokojni ludzie różnie komentowali „to nieszczęście“ według jednych, zaś według drugich „ten program miasta“. Mojem zaś zdaniem, ani jedni, ani drudzy nie mieli słuszności, bo to wszystko nie nie znaczy. (List z Rzeszowa objaśnia wszystko. Red.)

Cholera.

Z Krakowa donoszą 17. bm.: Fizyk powiatowy docent dr. Ponikło wykazał w dniu 15. bm. w wodzie wiślanej stanowczo obecność prątków przecinkowych Kocha. Oddzielenie kolonii tych prątków udało się zwykłym sposobem na płytach żelatynowych 4. rozcieńczenia po 60 godzinach. Wszystkie próby bakteriologiczne i reakcja chemiczna wynik badania w zupełności stwierdziły. Pość kolonij była mała: 4 kolonie na 600 do 700 kolonij różnych innych bakterij.

Woda, użyta do badania, została wzięta na północnym brzegu Wisły, nieco powyżej „Skałki“, przyczem starano się ściągnąć wyłącznie wierzchnią warstwę wody. O powyższym wyniku dokładnem sprawozdaniem władze powiadomiono.

Wynik ten tylko naukowo uzasadnia to, co na podstawie biegu epidemii na pewne domysły się można i nie jest wcale zutrwajający, jest atoli przestroga unikania nieprzegotowanej wody wiślanej podczas epidemii.

Pod względem przyjmowania podróźnych przybywających z Węgier do zajazdów publicznych lub domów prywatnych, tudzież poddawania ich pięciodniowemu sanitarno-policyjnemu nadzorowi w miejscach przyjazdu, jak magistrat m. Lwowa ogłasza, należy zastosować te same postanowienia, które wydano do przyjeżdżających z Rosji, Niemiec, Francji, Rumunii i Podgórze-Krakowa.

Zarazem przypomina magistrat mieszkańcom miasta wydany nakaz co do obowiązku donoszenia magistratowi o każdym wypadku natury cholerycznej objawiającym się wymiotami, rozwolnieniem, kurczami itp. Niezastosowanie się do tego nakazu będzie również surowo karane w myśl powołanego rozporządzenia. Przy tej sposobności na specjalne zapytanie objaśniamy, że za interwencję lekarzy z inspekcji ratunkowej w wypadkach wymienionych nie należy się tym lekarzom od prywatnych osób żadne honorarium.

KRONIKA.

Obchód Kościuszkowski. Siedmdziesiątą piątą rocznicę zgonu wielkiego hetmana narodowego, generała i wodza pługowych zastępów, bohatera z pod Racławic Tadeusza Kościuszki, uczcił w sobotę ogół obywatelstwa krakowskiego najpierw rano uroczystem nabożeństwem żałobnem w katedrze na Wawelu, a wieczorem w sali ogrodu Strzeleckiego narodowym obchodem. Mimo ulęwnego deszczu patriotyczna publiczność zapełniła dużą piękną salę, przybraną kwiatami i herbami polskimi. Na estradzie wśród zieleni ustawiono



nika. Z okolic Krakowa przybyli na wieczorek włościanie, aby uczcić Kościuszkę. Członkowie Sokoła wystąpili w mundurach.

Uroczystość zagnał poseł dr. August Sokołowski. Wykazawszy, jak w zesłem jeszcze stuleciu dawały się widzieć objawy, powoli dążące do wyrównania stanów, szczególnie przez podniesienie doli ludu wiejskiego, bo mieszczaństwo samo rosło w siły, przedstawił mowca pobieżnie szereg wypadków, jakie poprzedziły rewolucję krwawą we Francji i rewolucję ducha w Polsce, to jest konstytucję 3. maja, która sama będąc objawem narodowej myśli, wydała wkrótce najpiękniejszy owoc — Tadeusza Kościuszkę. Ten wielki wódz, którego nie przewyższył pod względem bezinteresowności i poświęcenia żaden z innych wielkich wodzów, którego hasłem życia było: „Wszystko dla Polski, nic dla siebie“, zostawił testament, który jest jawnym świadectwem jego zasad i dążeń. Zasady Kościuski dzisiaj odżyły, coraz więcej ludzi pracuje nad ludem, w którym Polski siła i przyszłość. Urzeczywistnienie oczekiwanej przez naród chwili tem stanie się bliższem, im prędzej wszyscy przejmujemy się tą miłością ludu, jaką miał Kościuszko, im prędzej wytworzymy w sobie jego hart ducha.

Gorącą miłością ojczyzny tchnące przemówienie p. Sokołowskiego przyjęto oklaskami, poczem nastąpiły produkcje mnykalno-deklamacyjne. Prawdziwą ozdobą wieczorku były spiewy chóru włościan z Bierzanowa. Chór bierzanowski założył przed 15 laty ks. proboszcz Józef Kufel. Uciążliwa praca i znaczne koszty zostały nagrodzone. O tym chórze włościańskim wyrażają się wszyscy z najwyższem uznaniem, gdy wystąpi, oklaskom niema końca, publiczność uciszyć się nie może, żądając natężyć nowe pieśni. To samo działo się w sobotę. Chór po kilka razy musiał występować, zbierając za każdą pieśń rzęsiste brawa. A śpiewał pieśni niektóre bardzo trudne do wykonania, jak np. „Po niesporach“, „Włoska Kraina“, „Pożegnanie lasów“, „U naszego pana“, „W krwawem polu srebrne ptasze“ itd. Ksiądz Kufel na uznanie społeczeństwa zasłużył za tę swoją żmudną, ale w owoce korzystną pracę, co jest dla niego jedynem wynagrodzeniem. Potem nastąpiły dalsze produkcje.

Dyrygent chóru bierzanowskiego, włościanin Jakób Jamka, wygłosił ustęp z poematu „Kościuszko pod Racławicami“. Wszystkich słuchaczy grzmiącemi wygrażdżili oklaskami, a w szczególności włościanina polskiego, gdy z przekonaniem głębokim nawoływał do pracy nad ludem włościańskim, do wykonania testamentu wielkiego patrioty.

Cały wieczorek wypadł znakomicie, wywarł na wszystkich nader silne wrażenie, podniósł ducha i wzmoenił nadzieję w lepszą przyszłość polskiego narodu, którą głosił przez całe życie wielki Tadeusz i z którą wstąpił do grobu.

Mensa academica (stół akademicki). Rektor uniwersytetu wiedeńskiego radca dworu dr. Ernest Ludwig, wydał następujące ogłoszenie. Dnia 18. listopada otwartym zostanie pod nadzorem senatu akademickiego „stół akademicki“. Celem tego zakładu jest dać słuchaczom uniwersytetu sposobność dostarczenia im za małą opłatą śniadania, obiadu i kolacji. Wynajętym został w tym celu lokal na Rathhausstrasse obok uniwersytetu. Od g. 7 do w pół do 9 można dostać śniadanie, od 12 do w pół do 3 obiad, i od 7 do w pół do 9 wieczór kolację. Za zapłatą z góry dostarczone będzie abonentom na śniadanie: herbata z mlekiem lub z rumem i pieczywo, na obiad 4 centylitr. zupy, 8 dekgr. mięsa (do wyboru), jarzyna i chleb, prócz tego za dopłatą 10 ct. legumina. Kolacja zaś składa się z 8 dekgr. mięsa, jarzyny i chleba. Abonament wynosi za obiad 6 zlr. miesięcznie, za śniadanie i obiad 8 zlr., a zaś za wszystko 11 zlr.

Z uniwersytetu. P. Jakób Przeworski, rodem z Krakowa otrzymał na uniwersytecie jagiell. stopień doktora praw.

Dyrekcja państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie oznajmia, że wpisy uczniów do szkoły podmajstrzych a mianowicie: na oddziały dla podmajstrzych murarskich, ciesielskich i kamieniarskich, odbywać się będą od 15. do 31. bm. w kancelarji szkoły w nowym gmachu ul. Teatralnej na 1. piętrze w g. od 9. do 12. przed południem i od 2. do 4. po południu. Nauka rozpocznie się 2. listopada.

Z życia towarzyskiego. Ślub Jana Marjana Marciszewskiego asystenta kolei państwowych z panną Józefą Pasintówną odbędzie się 20. bm. w kościele farnym w Starym Sączu.

W poniedziałek odbył się we Lwowie ślub córki p. Karola Schayera z p. Jarosławem Ilnickim.

Profesorem p. Eug. Guszałewicza, tenora lwowskiego, zaangażowanego obecnie do opery w Akwizgranu był przez 5 lat znany maestro lwowski Walery Wysocki.

Zmarli. Adolf Rucki, żołnierz wojsk polskich z 1831 r. z legii nadwiślańskiej, później nauczyciel angielskiego języka, urodzony w 1800 r., zmarł w Krakowie w zakładzie Towarz. dobroczynności. Prezes komitetu weteranów wojsk polskich w Krakowie p. Ksawery Konopka komunikuje o zmarłym następujące szczegóły: Adolf Rucki, syn Ksawerego, zamożnego obywatela ziemskiego w ks. Poznańskim, urodził się w Berlinie. Ksawery Rucki, ojciec Adolfa, po ostatnim rozbiore ojezyny, nie mogąc tej zbrodni przeboleć, sprzedał majątek i wyniósł się do Anglii. Ożeniony był z Angielką, panną Forsten w 1799 r. W 1806 r. oddał pp. Rucey syna Adolfa na pensję w Dreźnie. Po śmierci ojca w 1809 oddany został na pensję do p. Rouget w Warszawie.

Matka wysłała w 1811 r. w powtórne związki małżeńskie za Dominika Jakubowskiego, sekretarza marszałkowej Lubomirskiej i młodego Adolfa oddała pp. Jakubowscy do akademii Theresianum w Wiedniu. Później wyjechali do Londynu, gdzie nauki pobierał młody Adolf od profesora Beal. W r. 1821 wrócił do kraju i na uniwersytecie w Krakowie pozostawał, a ukończywszy nauki udał się do wuja do Londynu. Przebywając w Londynie, w St. Omer we Franeji i w Paryżu, powrócił na stały pobyt do Krakowa 1829 r. W tym roku stracił matkę, a ojcym stracił cały majątek. Nie pozostało śp. Adolfowi jak zająć się daniem lekcji angielskiego i innych obcych języków. Gdy wybuchło powstanie 1830 r. wstąpił do wojska polskiego i w legii nadwiślańskiej w III. szwadronie służył do końca kampanii. Powróciwszy do Krakowa znów daniem lekcji zajmował się i jako prywatny guwerner w Królestwie w domach obywatelskich pozostawał aż do r. 1880. Przyjechałszy z Królestwa do Krakowa miał wypadek, upadł i dwa lata ciężko chorował. Cały ciężko zapracowany grosz straciwszy w chorobie, zmuszony był prosić, by go przyjęto do Towarzystwa dobroczynności.

Zofja z Lamów Szafranska, żona nauczyciela i adjunkta Tow. pedagogicznego zmarła we Lwowie po dłuższej chorobie w 24. r. życia. Była ona jedyną córką śp. Jana Lama.

Pogrzeb odbędzie się dziś o g. 3 1/2, popoł. z domu pod l. 11. przy ul. Gołębiej na cmentarzu Łyczakowski.

Z Rzeszowa odwiedził namiestnik 16. bm. Jasło, gdzie poświęcono oddawna już postawiony gmach gimnazjalny. (Patrz listy z Rzeszowa i Sambora. Red.)

Nie tędy droga. Niemily fakt mamy do zanotowania z życia lwowskich Towarzystw muzycznych. Sympatyczna „Lutnia“ lwowska posiada od szeregu lat szkołę śpiewu solowego. Początkowo prowadzili tę szkołę pp. Souvestre-Paschalis, później aż do tegorocznych ferji pani Ledererowa, która obecnie przeniosła się na stałe do Wiednia. Opróżnioną posadę nauczyciela śpiewu solowego nadał wydział „Lutni“ p. Waleremu Wysockiemu profesorowi konserwatorjum Tow. muzycznego.

Otóż w Towarzystwie muzycznym istnieje..... na papierze przepis, że profesorem konserwatorjum, tych samych przedmiotów w innej publicznej szkole udzielać nie wolno. Nie wchodzimy w to czy przepis ten ma rację ze względu na conajmniej skromne pensje dotyczących profesorów konserwatorjum, od których przecie za kwotę np. 300 zł. nie można żądać, żeby tym honorarjum się kontentowali i nieprzyjmowali innych równoległych posad, — konstatujemy jedynie, że przepis ten istniał dotychczas na papierze i że nauczyciele w konserwatorjum zupełnie jawnie i publicznie ogłaszali się i ogłaszają nauczycielami w innych publicznych szkołach muzycznych,

14)

WIELKI ROK.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Przez

W. Łuskinę.

(Ciąg dalszy.)

II.

Pół mili od Dubrowny stał kościół parafialny w Nieporęce, a był to kościół nie lada. W ołtarzu miał obraz Matki Boskiej cudami słynący; cały lud z bliższych i dalszych okolic, bez różnicy wyznań, tłumami do niego pospieszał. Bo w kraju tym, w którym dawniej jedno było katolickie wyznanie, dwojga obrządków ritus latini i ritus graeci, dziś istnieją dwa odrębne wyznania, jedno wyznanie katolickie, zachodnie, broniące swego isnienia, a drugie wschodnie napastnicze i przesładowcze, grecko-prawosławne.

Stare to, i krwawe to dzieje. Dwie rywalizujące ze sobą starożytne stolice wszechświatowego państwa rzymskiego, Rzym i Bizancjum, jedną ręką stworzone i jednym ziarnem zasiane, podniosły ku sobie dumne czoła i wyrzekły fatalne: „Kto pierwszy?“

Rzucili to pytanie cesarze, kapłani, muni-cypia.

I rozpoczęła się walka śmiertelna. Pola bitew zafarbowały się krwią, w presbyterjach świątyń zawrzały zawzięte spory, edykta imperatorów starły się z kłótniami kapłanów, i walka nieubłagana ogarnęła dwa społeczeństwa, i toczy się strumieniem nieprzerwanym aż do dni naszych, dzieląc świat na dwa wrogie obozy.

Dzieje Unji, to dzieje genialnych usiłowań

zagodzenia tego wielkiego sporu Wschodu i Zachodu, dzieje zbratania dwóch poróżnionych cywilizacji, od jednego rzymskiego pnia pochodzących.

To też pośród tej zażartej walki, myśl pacyfikacyjna zaczęła świtać, zrazu cicho i nieśmiało, aż z przebiegiem wieków na Soborze Florenckim w r. 1439 dokonano wielkiego dzieła połączenia kościołów Wschodu i Zachodu. Papież rzymscy, przedstawiciele i naczelnicy zachodniego kościoła, spostrzegli wkrótce wyższość organizacji swojej, panującej ponad mocarzami, i śmiało rzucili hasło zjednoczenia patriarchy konstantynopolińskiemu, otoczonym wprawdzie subtelną kulturą ówczesnego społeczeństwa bizantyńskiego, ale siedzącym wśród zakamieniałych form bizantyzmu, przygniecionym powagą swych imperatorów.

W Unji też czuć zwycięstwo organizacji rzymskiej i podnoszącej się cywilizacji, czuć inicjatywę rzymsko-katolicką; więc też to, do czego dążyli papież rzymscy i czczeni biskupi Zachodu, odrzucił patriarchy konstantynopoliński, jego metropolici i archimandryci.

Ta walka nieubłagana i krwawa, przeszła w spadku i zaśrodkowała się z biegiem czasu na linii, gdzie stykał się Zachód i Wschód, na kresach Polski i wielkiego księstwa Moskiewskiego.

Polska w spadku po Litwie odebrała dzierżawę ruskie, wyznania grecko-wschodnego. Sama, szczerze katolicka, chrzcząc Litwę, zapragnęła unji na Rusi. I słowo stało się ciałem — w Brześciu Litewskim w r. 1596 i w Zamościu r. 1720. Na gruncie tolerancyjnej Rzeczypospolitej zakwitła unja kościołów jako kościół grecko-katolicki (ritus graeci). Dzieło pokojowego zjednoczenia było solą w oku sąsiednich carów moskiewskich, którzy po zagarnięciu Carogrodu przez Turków w r. 1453 i po upadku ostatniej dynastji Paleologów, a z niemi i

znaczenia konstantynopolińskiego patriarchy, przyjęli herb dawniejszego imperjum bizantyjskiego — dwugłowego swojego orła, a z nim razem zaczęli sobie rościć prawa zarówno do tronu upadłego Paleologów i Komnenów, do władania nad Carogrodem, jak i do zwierzchnictwa nad całym wschodnim kościołem, nazywanym przez nich cerkwia katolicko-prawosławna.

Unja dwóch kościołów stanęła im na przeszkodzie do ostatniego najgłośniejszego z tych uroszeń.

Kościół grecki, jednocząc się z kościołem rzymskim, zrobił dwa ustępstwa. Jedno czysto dogmatyczne, dodatek jednego słowa w wyznaniu wiary apostolskim: filioque. Drugim mającym wartość dotykającą polityczną kolosalnego znaczenia, uznał zwierzchnictwo rzymskiego papieża, a więc usunął się z pod władzy i powagi carów.

Przez ten fakt ostatni kościół grecko-katolicki połocki stał się kamieniem obrazu dla strasznych władców moskiewskiego państwa.

Święty Jozafat Kuncewicz, arcybiskup grecko-katolicki połocki, padł pierwszy ofiarą tej zawziętości w Witebsku r. 1623.

Odtąd jak sępy czyhały siły moskiewskie na zniszczenie unji kościołów, a z dawien dawna ich pułki w granice Rzeczypospolitej razem z pożogą i rzezią wnosili propagandę prawosławia. Prawdziwą radością i tryumfem dwugłowego rosyjskiego orła był r. 1648, straszny dla Rzeczypospolitej rok kozackiego buntu Chmielnickiego, obok chorągwi którego stanęły wkrótce chorągwie moskiewskie Chowańskiego, Dołhorukiego, Szeremtiewa i Trubeckiego, zgniecione przez polskie rycerstwo na polach Lachowic, Bazi i Cudnowa.

Car Piotr pod pozorem przymierza położył pierwszy podwaliny zguby Polskiego Państwa, a gdy, niegdyś potężna i wielka, w następstwie wy-

o zresztą z wyż wymienionej, ważnej przyczyny nikogo nie zastanawiało.

Obecnie jednak uznał wydział Tow. muzycznego za stosowne, zrobić użytek z tego archaicznego przepisu i zastosować go do „Lutni“ i do p. Wysockiego. Skutek był natychmiastowy, p. Wysocki chcąc niechcąc musiał zrezygnować z posady w „Lutni“, bo Tow. muzyczne zapewnia mu jako długoletniemu profesorowi większe korzyści.

A co z „Lutnią“? Ta znalazła się dzięki dziwnemu postępkowi wydziału Tow. muzycznego, na razie bez nauczyciela śpiewu solowego.

Pytamy, czy Towarzystwo muzyczne dobrze zrobiło gdy tym nieopatrznie a wcale niepotrzebnym krokiem, od razu zerwało węzły, jakie dzięki dobrej woli i zapobiegliwości ludzi dających o rozwój sztuki muzycznej w kraju naszym ostatnimi czasy między „Lutnią“ a „Tow. muzycznym“ nawiązało?

Wszakże oratorjum Händla „Mesjasz“ wykonano jedynie dzięki chętnemu współdziałaniu „Lutni“. Wszakże ta „Lutnia“ chętnie czy niechętnie musiała partycypować w pokryciu naturalnego w takich wypadkach deficytu! Czy rozważyli panowie z wydziału Tow. muzycznego, który zresztą z muzyką mają tyle wspólnego ile każdy zamilowany słuchacz „placmuzuzyki“ na Wysokim zamku z grającą tamże kapelą pułkową, — że raczej należało zmienić ów niczem w naszych warunkach nieuzasadniony przepis, niż tak nagle zrywać węzły łączące tę instytucję z „Lutnią“? Dochodzą nas słuchy, że ostatnimi czasy w Tow. muzycznym dzieją się różne *faux pas* a sądząc niestety z ostatniego faktu, pogłoski mogą mieć jakąś podstawę, w którymto razie wypadałoby nam żałować pięknej i pożytecznej tej instytucji.

W magistracie lwowskim wskutek śmierci komisarza Mantuaniego, kwatermistrzem w biurze woj-skowym został p. Mattauszek, dotychczasowy komisarz dzielnicy I. Jego miejsce ma zająć p. Chołodyński z dzielnicy IV, a komisarz tej dzielnicy obejmie p. Wiedeń, dotychczasowy zawiadowca aresztów miejskich. Zarząd aresztów powierzono ofiejałowi Krykiewiczowi, na którego miejsce w prezydium przychodzi Eug. Nowicki.

Rada m. Lwowa odbędzie zwykle posiedzenie jutro o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym jest 37 spraw, po największej części zaległych, i byłoby wskazaną rzeczą, aby dla załatwienia tego porządku wcześniej zebrał się komplet, ewentualnie aby dodatkowo zarządzone posiedzenie, bo sprawy wloką się całymi miesiącami.

Samobójstwo. Dnia 17. bm. odebrała sobie życie

czerpana Polska, bezwładna upadła do nóg Katarzyny, ta neofitka prawosławna, protestancka Niemka, księżniczka Anhalt Zerbst, Messalina północy, Semiramida Voltera, kochanka Poniatowskiego i Suwarowa, morderczyni męża, tyranka syna, i apostołka prawosławia, położyła swą nieczystą, zakrwawioną rękę na kościele grecko-katolickim w prowincjach zrabowanej Polski, rękę, która już poprzednio zapalała w Polsce żagiew bratobójczej kolizszczyzny, a na bujne niwy Ukrainy wiodła zadniepskiego Zeleźniaka.

Ale cios ostateczny w zaborze rosyjskim gotował jej nowy Neron car Mikołaj I.

Po upadku bohaterskiego powstania r. 1831, car Mikołaj już sam nie wiedział, jak się ma pastwić nad Polską. Jej szlachetność, jej bohaterstwo, jej wyższość rycerska kłuły w oczy władzę ciemnoty.

W r. 1839 wybiła ostatnia godzina braterskiego zjednoczenia kościołów na Litwie i Rusi. Wśród synów Unji jak zawsze w nieszczęściu, znaleźli się odstępcy, a na czele ich arcybiskup wileński grecko-katolicki Siemiaszko.

Śród potoków męczeńskiej krwi, świstu knutów i jęków wywożonych na Sybir, unja na Litwie i Rusi upadła.

Ciało św. Jozafata i św. Andrzeja Boboli zabrano. Zakon Bazylianów zniesiono. Drukarnie pokasowano. Monasterium zasiedlono czarnymi monachami, czerńcami, a do cerkwi wszedł pop brodaty.

Po upadku powstania r. 1863. to samo stało się w Królestwie kongresowym polskim. Resztką pozostała 350.000 uległa temuż losowi.

Unja upadła. Prawosławie tryumfowało. „Isaja likuj!“ rozlegało się w prawosławnych soborach.

Ale trzy miliony wyznawców zjednoczonego grecko-katolickiego Kościoła, w granicach, należących do monarchji austriackiej, Galicji, nie dawało spać prawosławnemu synodowi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przez obwieszenie się koło stawu pelczyńskiego Anna Majerska, rodem ze Lwowa, lat 58, szwaczka. Powodem rozpaczliwego kroku była choroba ocz, której od dłuższego czasu ulegała. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala.

Za burdy aresztowany został w szynku przy ul. Żółkiewskiej l. 19. Eliaszy Asygnacki czeladnik szewski, który w podochoconym stanie podbił oko swemu koledze po kopycie.

Sprzeniewierzył kwotę 15 zlr. Hryńko Pióro, parobek u piekarsza Fliegelmana w ten sposób, że sprzedawszy pieczywo za wymienioną kwotę, z takąw umknął.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Ostatnie słowo“ komedja Schöntana.

3000 gld. subwencji nie 300, uchwaliła lwowska Izba handlowa i przem. na cele wystawy krajowej.

Rabunek w Paryżu. D. 15. bm. o g. 4. rano napadnięty został na ulicy przez rabusiów współpracownik *Republique française*. Rabusie zabrali mu gotówkę i kosztowności.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 18. października. Zaszły wczoraj dwa nowe wypadki cholery. Zapadli Józef Poltykiewicz rzeźnik, lat 32 (z Grzegorzek) i Magdalena Rekulowicz, służąca, lat 19, z ulicy Miodowej. Chorych odstawiono do szpitala Bonifratrów. Nikt nie umarł.

W **Podgórzu** zmarł Sadlik, poprzednio jako chory wykazany.

W **Płaszowie** zachorowała Zeller Wiktorja, mieszkająca w domu, gdzie poprzednio był wypadek cholery. Chory w Zawiejowie flisak, Walenty Lis, cierpi na katar kiszki. Mimo to zarządzone wszelkie środki ostrożności.

Wiedeń 18. października. Komisja dla prawa karnego przyjęła po ożywionej debacie §. 57, dotyczący poczytalności zbrodniarzy, w duchu projektu rządowego, a odrzuciła poprawki pp. Zuckera, Weebera, Pinińskiego, Schorna i Płażka.

Praga 18. października. W kamieniołomach w Osieku skradziono z magazynu 50 patronów dynamitowych.

Budapeszt 18. października. Liczne stowarzyszenia honwedów zamierzają wstrzymać się od naznaczonej na 2. listopada uroczystości. W tej sprawie odbędzie się konferencja honwedów w Aradzie d. 25. bm.

Kosztat wyraził się w drodze telegraficznej przeciw zamierzonej uroczystości.

Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnem delegacji austriackiej krytykował młodoczech Pacak stosunki w armii. Jedynie trójprzymierzu przypisać należy ciężary wojskowe. Z trójprzymierza mają tylko Niemcy korzyść. Armie germanizują. Czesi traktowani są tak, jak gdyby byli narodem złożonym z cyganów i żebraków. *Ludność oburzona jest skutkiem maltretowania żołnierzy przez podoficerów.*

W ciągu ubiegłej doby zachorowało tu na cholere 34 osób, a umarło 10.

Berlin 18. października. Sejm pruski zwołano na 9. listopada.

Londyn 18. października. Podług „Standarda“ grozi Rosja, że zajmie prowincję turecką jako zastaw za odszkodowanie wojenne.

Kraków 19. października. Rada miejska uchwaliła wystosować do delegacji wspólnych i ministerstwa wojny memoriał w sprawie rewersów demolacyjnych, domagający się rewizji przepisów z roku 1859, odszkodowania za zburzenie domów i pewnych ulg.

Delegatami do komitetu wystawy krajowej wybrani: dr. Faustyn Jakubowski i dr. Ernest Bandyrowski. Subwencja zostanie uchwalona później.

Stan zdrowotny dobry. Dzisiaj nie zgłoszono wypadku cholery. Do gminy Grzegórzki wydelegowało starostwo medyka Kupeczyka jako komisarza sanitarnego.

Czerniowce 18. października. Dzisiaj wieczorem obwiesił się we własnym mieszkaniu profesor szkoły realnej Steiner.

Wiedeń 19. października. Wedle *Politische Corr.* bawi w Poczajowie (rosyjskie miejsce odpustowe) 3000 austriackich poddanych, z zamiarem przejścia na prawosławie. *Powodem tego kroku ma być niedza materialna i brak środków na powrót do kraju rodzinnego. Opat klasztoru w Petersburgu zamierza poczynić kroki, by ci, którzy przyjęli pra-*

wosławie, otrzymali bezpłatnie grunta i zasieki pieniężny.

W komisji dla ustawy karnej odrzucono wniosek Bareuthera, zmierzający do uznania nieodpowiedzialności sądowej dla zbrodniarzy w wieku do 14 lat.

Wczoraj wypadł arcyks. Karol Ludwik z małżonką w Wiener Neustadt z powozu, ponieważ konie się spłoszyły. Arcyksięstwo nie odnieśli uszkodzeń.

Giełda. Kredyty 311.62, renta majowa 96.67, węg. renta złota 112.55, ruble 119.

Budapeszt 19. października. (Delegacje). Młodoczech Pacak domagał się dalej, by przy dostawach dla armji bardziej uwzględniano drobnych przemysłowców.

Hoffmann wystąpił przeciw nieuzasadnionym robotom w koszarach.

Dep. Russ polemizował z Pacakiem dowodząc, że język czeski nie ma prawa do analogicznego traktowania go w armji jak język węgierski.

Min. Bauer w tonie lekceważącym odpowiedział na wywody Pacaka i oświadczył, że nieludzkie traktowanie żołnierzy przez oficerów surowo się karze.

Na posiedzeniu popołudniowym zastrzegł się Pacak przeciwko tonowi, w jakim ośmielił się przemawiać minister wojny. W delegacji węgierskiej byłaby za to spotkała ministra zasłużona odprawa.

Del. Masaryk omawiał położenie w Bośni, w szczególności smutne stosunki agrarne. Na prośbę mowcy przerwano posiedzenie.

W międzyczasie wybuchł w Kuloarach delegacyjnych ogień. Spaliły się franki, ogień wnet ugaszono.

W Izbie postów rozpoczęto wczoraj dyskusję w sprawie obchodu przy odsłonięciu pomnika dla honwedów z roku 1848. Rozprawy potrwać o około 2 tygodni. Dotychczas przemawiali Oetvoes i Szapary.

Na cholere zachorowało 17 osób, zmarło 11.

Bukareszt 19. października. Półrządowa *Agence Roumanie* wywodzi, że sprawa spadku Zappa należy wyłącznie do sądów rumuńskich, że przeto Rumunja nie może ustąpić Grecji swych praw.

Berlin 19. października. Krąży pogłoska, że cesarz polecił Capriewi, rozwiązanie Reichstagu na wypadek gdyby tenże nie przychylił się do żądań wojskowych.

Paryż 19. października. Wczoraj został parlament otwarty. Natychmiast przystąpiono do sprawy zromy robotników w Carmaux. Ogólnie sądzono, że ministerstwo upadnie, stało się jednak inaczej. Izba przyjęła wnioski min. Loubeta, by przedtem dyskutowano sprawę zwołania sądu rozjemczego w tej sprawie. Mianowicie posiadacze w Carmaux, nie chcą się poddać sądowi rozjemczemu.

Handlarze dziewcząt.

(E. B-r.) **Lwów 18. października.** Znów rozgrywa się jeden z tych niestety „sensacyjnych“ procesów, który wstrząsa nerwami słuchacza do głębi. Tłem: żądza, namiętność, chęć użycia rozkoszy; bohaterami: żydowscy rajfurzy i rajfurki, wyzute z wszelkich uczuć ludzkich, ofiarami dziewczęta od lat 15 do 23! Czatuujący na swe ofiary handlarze, otaczający je delikatnymi sieciami swych intryg i namów, uwożący następnie biedne te nieletnie istoty na daleki Wschód i wrzucający je tam do nor i lochów rozpusty i otrzymujący za tę „dostawę towaru“ marnych 50 lirów — to obraz tak pełen wstrętu, pełen jakiegoś nie dającego się określić uczucia odrazy, że odwraca się wzrok od tych potworów z najwyższą pogardą. Zbrodniarz zabijający z bronią w ręku, ponosi karę, odpłacając życiem za życie, lub długoletniem więzieniem. A jakżesz karać zbrodniarza, który zabija człowieka moralnie, spycha w otchłań tak strasznej i ciemnej i zatrzuwa życie jednostki, życie, które ona powinna przepędzić „po ludzku“.

Oskarżonych 27, wszyscy bez wyjątku żydzi. Twarze ich przedstawiają ciekawe studjum dla fizjognomisty. Postacie to typowe żydowskie, spotykane na bruku lwowskim, lub w brudnych nasyżych miasteczkach prowincjonalnych. Z pośród oskarżonych wyróżniają się ubiorem i postawą Bedner. Bywalec, oparty na lasce, przedstawia typ takiego, który wiele widział i zdradza —

Również Wandel odbija na tle tych postaci pejsa-tych w chałatach, lub zwykłych rajfurów i do-stawców od „wszystkiego”. Elmer uśmiecha się bezustannie cynicznie. Większość kobiet oskarżo-nych zalewa się łzami przy wejściu na salę. Ró-wnież typ naszych żydówek, handlarek owoców, stręczycielek i handełsek. — Oskarżenie wnosi zast. prokuratora Piwocki. Obwinionych bronią adwokaci: dr. Fleschner, Horowitz, Krygowski, Bli-ziński, Lehman i Wüllerstorf. W trybunale zasiada-ją pod przewodnictwem radcy Zubrzyckiego pp. Majewski, Lorenz, Füger i Nitarski. Protokołuje p. Lewicki.

Prokuratorja państwa oskarża:

1. Izaaka Schaeffersteina (także Scheffel-stein, Jankiel Klein, Izaak Siller, Icek Weintraub, Weingarten), uwięzionego, rodem i zamieszkałego we Lwowie, lat 61, izrael., żonatego, bezdzietnego, rzekomego handlarza kosztownościami, za zbrodnię gwałtu publicznego przez uprowadzenie i za prze-kroczenie stręczenia do nierządu karanego. 2. Izra-ela Hirschdörfera, rodem i zamieszkałego w Drohobyczu, lat 40, izraelite, żonatego, kelnera, za zbrodnię z § 105 u. k. karanego. 3. Jankla Oren-steina, rod. i zam. w Drohobyczu, l. 33, izrael., żonatego, ojca jednego dziecka, kupca. 4. Chaję, Roję Ehrensdorfa z Czortkowa, l. 56, izr., zamężną, matkę 3 dzieci, żonę szklarza. 5. Arona Ehrensdorfa (także Letz zw.) z Czortkowa, l. 56, izr., żonatego, ojca 4 dzieci, szklarza, za zbro-dnię kradzieży i za przekroczenie stręczenia do nierządu karanego. 6. Berysza Elmera (uwięz., recte Braunera, Bernhard, Bernat, Berl Pajle albo Pajter zwany), ze Lwowa, lat 31, izr., żonatego, bezdzietnego, handlarza ryb, właśc. realn., karanego za zbrodnię uczestnictwa w kradzieży. 7. Abrahama Kernberga z Żółkwi, l. 64, izr., żonatego, handlarza win i owoców, karanego za przekrocze-nie uczestnictwa w kradzieży i stręczenie do nierządu. 8. Frajdę Elmerową (zwaną także Berta Pajlet) ze Lwowa l. 27, izr. żonę Berysza, bez-dzietną, rzekomą handlarzkę ryb. 9. Brandlę Kö-rner l. voto Rosengarten 2. v. Hoffnung, ze Lwowa l. 33, izr. zamęż. bezdziet. przekupkę, karaną za bójkę i stręczenie do nierządu. 10. Lejbę Schwamma ze Stryja, l. 28 izr. żonat. ojca jednego dziecka, kelnera, karana. za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała i uczestnictwa w kra-dzieży. 11. Perłę Tafel ze Lwowa l. 25 izr. stanu wolnego, szwaczkę, karaną za przekroczenie przeciw bezpieczeństwu czci. 12. Uwięz. Berla (Bernharda) Starka ze Lwowa l. 21 izr. stanu wolnego, czelad. stolarskiego. 13. Uwięz. Josła (Józefa) Wandla (także zw. Halber, Kuba, Kuba Don, Adler Stützen) ze Lwowa, l. 45 izr. żonat. ojca 3 dzieci, farbarza, karanego za zbrodnię gwałtu publiczn. przez uprowadzenie i przekroczenie przeciw bezpieczeń. czci. 14. Ittę Buchholzową rodem z Leżajska, zam. we Lwowie, l. 34 izr. zamężną, kar. za zbrod. uczestnictwa w kra-dzieży. 15. Salamona Schweizera (Łopundyk zw.) z Brzyszkowia, l. 49 izr. żonat. zarobnika, karanego za przekroczenie stręczenia do nierządu. 16. Uwięz. Marka Goldenberga (Mortko Bebe) ze Lwowa l. 39 izr. żonatego, ojciec 1 dziecka, tan-deciarza, karanego za zbrod. gwałtu publiczn. przez uprowadzenie. 17. Jentę Friedmann, żonę Chaima ze Złoczowa. 18. Henę Katzową rod. z Ulanowa, zam. w Złoczowie, l. 31, izr. zamęż., matkę 2 dzieci, rzekomą stręczycielką sług. 19. Bettę Fleck ze Stanisławowa, zam. w Przemyślu, l. 32, izr. żonę malarza, karaną za stręczenie do nierządu. 20. Judę Schneida ze Lwowa, l. 42, izr., żonat., ojca 4 dzieci, kuśnierza i tandeciarza, karanego za przekroczenie. 21. Ruchlę Wandel ze Lwowa, l. 24, izr. żonę Leiby, krawczynię. 22. Ernestynę Schramm rod. z Tajo na Węgrzech, w Stryju zam., l. 23, izr. żonę Lajby, matkę 1 dziecka. 23. Issera Eichenbauma ze Stryja, l. 26, izr. stanu wolnego, kelnera, karanego za zbrod. ciężkiego uszkodzenia ciała i kradzieży. 24. Uwięz. Chnę Silbera rod. i zam. w Strzeli-skach nowych, l. 35, izr., żonatego, szewca, ka-ranego za zbrodnię gwałtu publicznego przez uprowadzenie i za przekroczenie. 25. Diszę albo Dinę Wittmanową z Żółkwi, l. 36, izr., żonę Moszka, szewca, matkę 5 dzieci. 26. Uwięz. Maje-ra Wolfa Bednera rod. z Kopeczyniec, zam. w Stambule, l. 46, izr., żonatego. 27. Uwięz. Ben-jamina Silbera ze Lwowa, l. 27, izr., żonat., ojca 2 dzieci, czelad. piekarskiego.

W szczególności oskarża prokuratorja: a) J. Schaeffersteina, Iz. Herschdörfera i J. Ornsteina, że

na wiosnę 1887 nieletnią Idę Seif celem stręczenia do nierządu od rodziców podstępem z Drohobycza uprowadzili; b) J. Schaeffersteina i Ch. Ehrensdorfa, że na wiosnę 1888 r. w porozumieniu działając z nieletnią Marią Mojsiukówną w celu stręczenia do nierządu od matki podstępem z Czortkowa uprowadzili; c) Ar. Ehrensdorfa, że namawiał Marię Mojsiukówną i był pomocnym w uprowadzeniu jej; d) Iz. Schaeffersteina, że w lecie 1888 nieletnią Blimę Zinader w celu stręczenia do nierządu podstępem ze Lwowa uprowadził, dalej że w tym samym celu uprowadził nieletnią Chawę Hermanównę i Elkę Janner; e) Iz. Schaeffersteina, Berysza Elmera i Abr. Hernberga, że na wiosnę 1891 r. Bettę Kieslerówną nieletnią, w celu stręczenia do nierządu od ojca podstępem ze Żółkwi uprowadzili; f) Brandlę Hoffnung i Fr. Elmerową, że były w porozumieniu z Schaeffersteinem i Elmerem i pomocne były Schaeffersteinowi i Kernbergowi w uprowadzeniu Betty Kiesler i Chany Tenner; g) Iz. Schaeffersteina i Ber. Elmera, że w lecie r. 1891 nieletnią Mindlę Bass również celem stręczenia do nierządu podstępem ze Lwowa uprowadzili; h) Iz. Schaeffersteina, że w sierp. 1891. Esterę (Lorcię) Holz, a 13. sierp. t. r. Chanę Beutel, obie nieletnie, pierwszą ze Lwowa, drugą ze Stryja w celu stręczenia do nierządu uprowadził; i) a Perłę Tafel i Frajdę Elmer, że Chanę Beutel w porozumieniu z Schaeffersteinem ukrywały, namawiały i temuż pomocne były; k) i Lejbę Schwamma, że Fajgę Aufseherównę Schaeffersteinowi doprowadzał, i pomocnym był temuż w uprowadzeniu jej; l) Iz. Schaeffersteina i Berla Starka, że Esterę Holz i Chają Szwadronówną, nieletnią we wrześniu 1891 r. w celu stręczenia do nierządu od rodziców podstępem ze Lwowa uprowadzili; m) Ittę Buchholz i Frajdę Elmerową, że dopomogły Schaeffersteinowi do uprowadzenia Szwadronównę namawiając ją i ukrywając; n) Josła Wandla, że dostarczeniem środków na pokrycie wydatków połączonych z uprowadzeniem Holzówny i Szwadronówny rozmyślnie uprowadzenie ich przez Schaeffersteina spowodował, poparł je i ku niemu pomocnym był; o) Iz. Schaeffersteina, że w jesieni r. 1891 w zamiarze wyrządzenia szkody państwu w prawie wymiaru sprawiedliwości starał się nakłonić Maksa Tucha do fałszywych zeznań przed sędzią śledczym; p) Berysza Elmera, że w jesieni 1891, Chanę Tennerówną, nieletnią w celu stręczenia do nierządu z pod władzy opieki podstępem uprowadził; r) a Salamona Schweizera, że uprowadzenie Tennerówny rozmyślnie spowodował; s) zaś Brandlę Hoffnung i Frajdę Elmer, że Tennerównę nakłaniały i w uprowadzeniu jej pomocne były; t) Berysza Elmera, że w jesieni 1891. Betti Kieslerównie i Chanie Tenner naruszeniem ich własności, a nawet zabiciem groził, aby wymusić na nich zaniechanie doniesienia do władzy o ich uprowadzeniu; u) Frajdę Elmer, że w toku śledztwa przeciw jej mężowi starała się u Betti Kieslerówny o fałszywe świadectwo mające być w sądzie złożone; w) Marka Goldenberga, że w maju lub czerwcu 1888, nieletnią Antoninę Peczeniuk w celu stręczenia do nierządu z drugim nieznanym ze Złoczowa uprowadził; x) a Jentę Friedman, że Antoninę Peczeniuk namawiała, na dworzec kolei doprowadziła a przez to do pewniejszego uprowadzenia przyczyniła się; y) Józefa Wandla, że rozmyślnie uprowadzenie Peczeniukówny spowodował dostarczeniem środków pieniężnych, ją u siebie ukrywał i w uprowadzeniu pomocnym był; z) Marka Goldenberga, że w r. 1889 Gittlę Schaechter w celu stręczenia do nierządu od ojca w porozumieniu z drugim nieznanym sprawcą ze Złoczowa uprowadził; aa) Józefa Wandla, że środków pieniężnych celem uprowadzenia Schaechterówny dostarczył i w całej sprawie pomocnym był; bb) Marka Goldenberga, że w jesieni 1889 Fajgę Kupfermann nieletnią w celu stręczenia do nierządu od matki podstępem ze Lwowa uprowadził; cc) Henę Katzową, że do uprowadzenia Kupfermannówny dopomagała dd) Marka Goldenberga i Bettę Fleck, że w lecie 1890 nieletnią Julię Brzeżakówną (recte Sikorska), w celu stręczenia do nierządu od matki podstępem z Przemyśla uprowadzili; ee) M. Goldenberga i Judę Schneida, że na wiosnę 1892, Ryskę Roth nieletnią u Tauby Sternbergowej, a następnie u Ruchli Wandel w zamiarze uprowadzenia ukrywali, jednakże przez władzę bezpieczeństwa spłoszeni zostali; ff) Ruchlę Wandel, że Rothównę przechowywała; gg) Josła Wandla, Salamona Schweizera i Judę Schneida, że w zimie 1890 wraz ze zbiegłym Botwinem nieletnią Lizę Łuczko

i Fajgę Weberówną celem stręczenia do nierządu uprowadzili; hh) Salom. Schweizera, że w r. 1889 Fajgę Aufseherówną w tym samym celu podstępem z Drohobycza uprowadzili; ii) Lajbę Schwamma, że w sierpniu 1890, Józefę Hałuszka od męża podstępem i w porozumieniu z niewysłędną współsprawczynią z Przemyśla uprowadził; kk) Ernestynę Schwammową, że na wiosnę 1888 Adele Rechtschaffen nieletnią ze Stryja podstępem, celem nierządu uprowadziła; ll) Lajbę Schwamma, że Schwammową do uprowadzenia Rechtschaffenówny nakłaniał i w uprowadzeniu jej był pomocnym; mm) Jos. Eichenbauma, że nakłaniał Rechtschaffenównę do składania fałszywych zeznań; nn) Lajbę Schwamma, że Eichenbauma prosił do starania się u Rechtschaffenówny o fałszywe świadectwo spowodował; oo) Chanę Silbera, że w grudniu 1887 Perłę Salwer zamęż. Toher z Przemyśla podstępem celem stręczenia do nierządu uprowadził; pp) Dinę Wittmanową, że w r. 1891 Hindę Reiss nieletnią ze Lwowa w powyższym celu wraz ze zbiegłym swym mężem uprowadziła; rr) Majera W. Bednera, że ze sprawcami, którzy od r. 1885 do 1890. dziewczęta z Galicji uprowadzali wraz ze zbiegłym Schmilem Markmannem (który 1887 nieletnią Dresslerówną) i Hackerem, (który 1886 nieletnią Hirschówną, 1887 nieletnią Ag. Łazowską) wraz ze zbiegłym Hindesem, który znowu 1885 Annę Mikulską uprowadził, dalej z Iz. Schaeffersteinem, (który 1888 uprowadził Mojsiukównę) i Lajbę Schwammem (który 1890 J. Hałuszkę uprowadził) wreszcie ze zbiegłym Gragiem, (który Tomasiukiewiczównę uprowadził) porozumiewał się z nimi względem dania im pomocy i wsparcia po spełnionym czynie i względem udziału w zysku, w Stambule dostawione dziewczęta odbierał i tamże w domu nierządu, który utrzymywał pomieszkał i wynagrodzenia sprawcom wypłacał. Dalej, że tenże Bender starał się u wyż wymienionych dziewcząt o fałszywe zeznania w toku śledztwa przeciw niemu wdrożonego; ss) Benj. Silbera, że pośredniczył między uprowadzającymi z Galicji dziewczęta, dostarczał im pieniędzy na wydatki, pomocnym był w uprowadzeniu.

Ze względu na to, że dziewczęta porwane liczyły najmniej lat 14 i uprowadzone były z ich przyzwoleniem, żąda prokuratorja ukarania winnych:

Schaeffersteina, Elmerową, Schwamma, Bednera i Elmera ciężkim więzieniem od 1—5 lat, zaś Herschdörfera, Ornsteina, Ehrensdorfa, Kernberga, Hoffnunga, Tallowę, Starka, Wandla, Buchholzową, Schwaizera, Goldenberga, Friedmanową, Katza, Fleckową, Schneida, Wandlową, Schwammową, Silbera Chaima, Wittmanową i Ben. Silbera ciężkim więzieniem, a Eichenbauma na podstawie pojed. więzieniem od 6 miesięcy do 1. roku.

Do rozprawy głównej wnosi prokurator zaważać 50 świadków.

Powody: Istniejące w Stambule liczne domy rozpusty, pochłaniają znaczną liczbę młodych niewiast, które bywają sprowadzane z po za granic państwa Ottomańskiego. Zgodnie z informacjami austrówę. konsulatu w Stambule wykazało śledztwo, że wszyscy prawie rajfurzy pochodzą z Galicji i ztąd sprowadzają do owych zakładów młode niewiasty, które pospolicie „towarem“ zowią. W celu zaopatrywania stambulskich domów rozpusty zorganizowała się cała banda zbrodniarzy, którzy bezwstydnie wyzyskując naiwności ludzkie z pogwałceniem najświętszych praw, chroniących nieetykalności węzłów małżeństwa i rodziny, złudnymi obietnicami świetnego powodzenia, zniewalali tu w kraju młode niewiasty do zerwania owych węzłów, uprowadzali je a następnie sprzedawali na obczyźnie w sromotną niewolę. Obwinieni stanowili zorganizowaną bandę. Każdy obwiniony wykonywał zazwyczaj tylko pewne ogólnemu celowi służące czynności; jedni tylko wyszukiwali i namawiali, inni ukrywali, inni wreszcie znowu na miejsce dostawiali. Głową, jak się zdaje, był Józef Wandel, ten przedstawione mu kandydatki aprobował, zasilał uprowadzicieli w pieniądze za pośrednictwem, i z nim tylko rajfury stambulscy się porozumiewali, i pieniądze mu nadsyłałi. Z korespondencji widać, że banda dzieliła się na „fahrerów“ tj. takich, którzy uwozili, na „geberów“, tj. którzy pierwszym dziewczęta doprowadzali, wreszcie na „herren“, tj. rajfurów stambulskich. Ci zaś „panowie“ stambulscy tworzyli między sobą „bund“ tj. związek. Interes ten prowadziła ta banda przez długie lata, z obwinionych tutaj jest tylko część,

Lwowska fabryka Asfaltu

TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów

Asfaltową masę elastyczną do fundamentów

dla izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie. Jedyny dziś środek pewny izolujący wilgoć: **Asfaltowa masa jako jedynym środ-**

inni albo umknęli, albo usunęli się już z widowni.

Na wiosnę r. 1887 powiodło się pierwszym oskarżonym namówić Ittę Seifównę, aby potajemnie opuściła dom swoich rodziców w Drohobyczu. Ukrywana krótko u Orensteina, udała się następnie z nimi do Borysławia, a stąd wraz z nieznaną drugą dziewczyną do Stryja. Zład już tylko w towarzystwie Schäffersteina i jeszcze jakiegoś żyda wyjechały do Stambułu. Tu oddał ich obwiniony do domu nierządu Lizy Koler-Tannenbaum za wynagrodzeniem po 50 lirów. Oskarżeni wypierają się winy, tymczasem zaprzysiężone zeznania Seifówny i list Herschdorfera pisany do żony z więzienia w Samborze udowadniają ich winy. Procz tego Orenstein mający być pociągniętym do odpowiedzialności, umknął z Drohobycza i ukrywał się.

Na wiosnę r. 1888 namówili małżonk. Ehrendorfowie, utrzymujący dom nierządu w Czortkowie prostytutki u nich przebywające Marię Mojsównę i niewysledzoną dotąd Klarę N. do wyjazdu za granicę. Ehrendorfowa wywiozła je do Stanisławowa, stąd zaś zawiózł je zbiegły Markmann do Czerniowca, gdzie ich już Schäfferstein z trzecią również niewysledzoną oczekiwał. Z Czerniowca wyjechali do Gałacz, z Gałacza zaś zawiózł Schäfferstein Mojsównę do Stambułu i tu oddał ją do domu nierządu Bednerów za wynagrodzeniem 40 lirów. Schäfferstein do winy się przyznaje.

Również przyznaje się Schäfferstein, że Blime Zinader, Chanę Hermann i Elkę Janner do stambulskich domów nierządu zawiózł i tam za każdą po 50 lirów otrzymał.

Rajfur Abr. Kernberg wywiozł na wiosnę r. 1891 prostytutkę z Żółkwi Bettę Kiesler. Przywiozł ją do Lwowa, umieścił ją u Brandli Hoffnung, gdzie Iz. Schäfferstein umieścił też Chanę Tenner. Tu pozostawały przez 24 godzin. Elmerowa namawiała ich do wyjazdu i dnia następnego z Schäffersteinem wyjechały do Stambułu, gdzie odstawił je do domu rozpusty Annetti Wachs za zapłatą po 50 lirów.

W lecie r. 1891 wywiozł Schäfferstein Mindlę Bass do Stryja, tutaj jednak Bassówna uciekła. Schäfferstein do czynu przyznał się. Również uciekły Schäffersteinowi ze Stryja Lorcja Holz i Fajga Aufseher, które wywoził w zamiarze oddania do domów nierządu w Stambule.

Perla Tafel namówiła Chanę Beutel do opuszczenia służby i do wstąpienia do domu nierządu w „innem mieście“. Fr. Elmer ukrywała Beutównę u siebie przez dni 8 i namawiała. Schäfferstein wywiozł ją 13. sierpnia 1891 do Stryja koleją, gdzie drugą ofiarę Fajgę Aufseher sprowadził mu do hotelu Schwamm. Stąd udali się jedni fiakrem, inni koleją do Skolego, a stąd już Schäfferstein zawiózł obie do stambulskiego domu rozpusty Guttmana za zapłatą po 50 lirów. Obwinieni przyznają się do winy.

Za pomocą Jetti Buchholz spowodował Schäfferstein Chaję Szwadron do przyzwolenia na wywiezienie i w tym celu ukrywała ją Buchholzowa, następnie Elmerowa, u której też ukryta była Lorcja Holz. Berl Stark wywiozł obie do Ławocznego, tu przybył Schäfferstein, uwiadomił Wandlę telegraficznie o odbiorze „towaru“ i zawiózł obie do Gottmana do Stambułu i za każdą po 50 lirów otrzymał. Obwinieni przyznają się.

Gdy wskutek licznych wypadków uprowadzenia dziewcząt z kraju rozpoczęły władze śledzić za sprawcami, aresztowanym został Schäfferstein. W przewidywaniu tego namawiał on w listopadzie r. 1891 w szynku niejakiego Maksa Tucha, aby tenże w sądzie nieprawdę zeznał, mianowicie, że Schäff. nie zna i w Ławocznem (gdzie Tuch był kelnerem) nigdy nie widział.

Salamon Schwaizer wywiozł Tennerównę w jesieni 1891 r. ze Lwowa do Borysławia, a to dlatego, aby usunąć ją jako niewygodnego świadka, który wraz z Bettą Kieslerówną zeznają, że za pomocą niebezpiecznych pogroźek, naruszeniem na ciebie i zabiciem starał się je powstrzymać od doniesienia władzy o ich uprowadzeniu przezeń. W podobny sposób Elmerowa starała się wyrwać presję na Kieslerównę. Marek Goldenberg i Friedmanowa namówili prostytutkę w Złoczowie Ant. Peczeniuk do przyzwolenia na wywiezienie, Friedmanowa odstawiła ją do Lwowa, tu ukrywał ją Wandel w swoim mieszkaniu i wreszcie przez Goldenberga do Stambułu wysłał, gdzie Goldenberg 50 lirów otrzymał.

Ten sam udział brali obwinieni Goldberg i Wandel w uprowadzeniu Gittli Schaechterówny, z tą różnicą, że Gittla była ukrywaną u Iz. Weinstein. Za Gittlę otrzymał Goldberg wynagrodzenia 50 lirów w Stambule.

Tegoż roku Hena Katz dostawiła Goldbergowi nową ofiarę ze Złoczowa Fajgę Kupfermann, którą on do Stambułu wywiozł i gdzie 50 lirów za nią otrzymał. Betty Fleck dostawiła dalej Goldbergowi Julję Brzezak z Przemyśla, a on ją również do Stambułu wywiozł.

Już w toku śledztwa w niniejszej sprawie usiłował Goldberg w spółce z Schneidem i Wandlową wywieść Ryfkę Roth. Ukryli ją najpierw u Sternbergowej, a następnie u Wandlowej. Gdy policja jednak w tej sprawie śledzić rozpoczęła, zmusił Gold Rothównę do opuszczenia mieszkania Wandlowej i przyrzekł jej, że ją później wywiezie.

Józef Wandel przyznaje się, że ze zbiegłym Rotwinem uprowadził w zimie 1890 r. do Stambułu Lizę Łuczko i Fajgę Weber, z których Łuczko 15 lat liczyła. Spółprawcami w tym wypadku są Szweizer i Juda Szneid. Dostawili bowiem obie. W Stambule dostała się pierwsza do domu nierządu Brandli Silber, a potem Adolfa Pikieta, druga do Salamonowicza za wynagrodzeniem 50 lirów.

Lajba Schwamm uprowadził Józefę Hałuszkę w sierpniu 1890 r. Hałuszkę pod przysięgą zeznaje, że Schwamm przybył do Przemyśla i tam ją do wyjazdu nakłaniał. Żydówka jakaś zawiózła ją do Stryja, a Schwamm do Stambułu, gdzie znowu od Benderów 50 lirów za nią otrzymał.

Schwammowi też uprowadzili Adelę Rechtschaffen na wiosnę 1888 r. Dostawili ją po Stryja Markmannowi, ten zaś zawiózł ją do Stambułu. Chcąc uniknąć odpowiedzialności, starał się Rechtschaffen, aby ta zeznania swoje poczynione w starostwie stryjskiem odwołała i jego udział w uprowadzeniu jej zataiła, za co jej Eichenbaum pieniężne wynagrodzenie przyobiecał, a wreszcie jedwabny parasol darował.

Perla Salver dała się namówić Chunie Silberowi do wyjazdu „celem uzyskania służby u matki jego za granicą“. Postulsza wezwaniu wyjechała z Przemyśla do Stanisławowa, a stąd zawiózł ją Silber do domu nierządu matki swej Goldenbergowej w Stambule.

Chune Silber namawiał także Marię Sabat i Hasię Kawecką, atoli bez skutku. W r. 1891 wywiezioną została Hinda Reiss do Stambułu. Wywiozł ją z Żółkwi szewe Mojżesz (Wittmann), który zbiegł. Współwinna też jest w tym wypadku i żona jego.

Oprócz wyżej wzmiankowanych wywieziono w ostatnich czasach bardzo wiele „towaru“, niniejszy akt oskarżenia, atoli wiele z nich przemilczeć musi, bo sprawy albo umknąć zdołali, albo się ukryli.

Majer Redner jest jeszcze współwinnym i z tego powodu, że u niego umieszczone były i takie dziewczęta, które żaden z obwinionych mu nie dostawił w sposób zbrodniczy. Wedle własnych zeznań niewiast, wywiezione zostały Anna Michulska (wywiozł ją Hindes z Tarnopola, który umknął), Emilja Tomasiakiewicz (wywiozł ją Grage ze Stanisławowa), Hirschównę i Kustynską wywiozł w r. 1886 Hucker, rajfur z Kołomyi, rajfur zaś Koppel wywiozł ze Stanisławowa Bettę Bressler. Bedner wyczekiwał ich przybycia albo na dworcu kolei, w Stambule, albo w porcie i odbierał do swego zakładu lub odsyłał do innych. Widać więc z tego, że Bedner był ze sprawcami wywozu w porozumieniu. Procz tego Bedner starał się nakłaniać dziewczęta do fałszywych zeznań.

Ben. Silber wprawdzie bezpośredniego udziału w wywozie nie brał, ale w odczasku c. i k. austro-węg. konsulatu w Stambule, figuruje jako jeden z głównych pośredników niecznego handlu, zwłaszcza, że matka jego 2 voto Goldenbergowa otrzymuje osławiony dom rozpusty w Stambule, a nawet śledztwo wykryło, że w istocie pośredniczył między dostawcami a odbiorcami, jak dowodzi list, w którym jest mowa o wysyłce „skrzyń“, które to atoli wyrażenie nie odpowiada dalszej treści listu i wskazuje wyraźnie, że pod „skrzyńkami“ należy rozumieć dziewczęta. Josel zaś Wandel otrzyniwał za „towar“ pieniądze, i jak dostarczony przez ck. pocztę wykaz przesyłek pieniężnych ze Stambułu wykazuje, otrzymał on w ciągu r. 1890 i 1891 do 3. lutego 1892 3.800 fr., które tutejszym kulerom wypłacał.

Po odczytaniu aktu oskarżenia nastąpiło przesłuchanie.

Schaefferstein, lat 62, niski, siwy, broda nadaje twarzy jego pozorną uczciwość, gdyby nie wzrok pełen podejrzliwości i niepewności. Opowiada, iż zna Mojsównę i że raz przyjechał do Stanisławowa prosić Markmanna Schmila, by mu dał sposobność zarobku. Schmil zaproponował mu zawiezenie Mojsówny do Stambułu, dał 30 guld. i wyjechał razem z nim i jeszcze dwiema dziewczętami przez Czerniowce do Gałacu. W Gałacu został Markman przytrzymany, więc on Mojsównę sam zawiózł do Stambułu. Tam oczekiwała ich w porcie Bednerowa. Zajechali do hotelu. Bednerowa wzięła M. ze sobą. Nie pytał się M. czy ma pozwolenie rodziców do wyjazdu.

Przewod. Skąd się dowiadujecie, iż w Stambule potrzeba kobiet.

Osk. No piszą ztamtąd listy „poste restante“ do wielu, do Wandla, Elmera, Goldenberga, Chany Silber i jeszcze innych, może dziesięć.

Dalej opowiada, że do Bednerów raz tylko zawiózł dziewczynę tj. Mojs. Jak się dziewczęta dostawały w ręce Schmila nie wie. Dalej wyjaśnia, że droga ze Lwowa do Stambułu kosztuje 60 zł. przeszło, gdyż jeżdżą zawsze 2. klasą. Klasą trzecią jeździć nie mogą z powodu ściślejszego nadzoru.

Chaja Ehrendorf (poważna, tegiej tuszy żydówka, w podeszlejším już wieku zdradza pewnego rodzaju przestach, mówi głosem drzącym.) Wypiera się że Moj. wywiozła z Czortkowa, że nie utrzymuje domu publicznego, ma tylko „taki sobie dom prywatny“. „Moi złoty panowie ja nie wywoziłam“.

Aron Ehrendorf małżonek Chaji, w chałacie, odpowiada, iż nie wie, i że nikogo nie namawiał do niczego.

Świadek Marja Mojsówna l. 24. Po śmierci pani swej w Czerniowcach dostała się na nieszczęście do Czortkowa, lat temu 4. Tam u Aralezowej oglądał ją Schmil i nakłonił do wyjazdu do miasta „za morzem, ot tak ze 20—30 mil“. Jechali przez Czerniowce do Gałacza. W Stambule czekał na nich Goldenberg, Bedner i żona jego. Bender dał jej 40 lirów, które zapłaciła Schäffersteinowi. W domu Bednera było 6 dziewcząt, które połowę zarobku płaciły Bednerom. Z drugiej połowy potracano im za wikt i ubranie, tak iż im się nie dostawało. Mojsówna sama dotychczas winna jeszcze jest Bednerom 300 zł.!!

Popołudniu rozpoczęła się rozprawa z udzieniem godz. 4-tej.

Przewodniczący ogłasza, iż do wniosków postawionych przez prokuratora trybunał się przychyli.

Schaefferstein daje wyjaśnienia co do uprowadzenia Zinadrówny. Nastręczył mu ją Rotwin, on zaś tylko za jej zgodą odwiózł do Stambułu do Salamonowicza. Dostał za „fatygę“ 25 lirów.

Sw. Zinadrówna, l. 22. Opowiada swoje losy. Była w służbie u rzeźnika Pichlera. Schäfferst. namawiał ją po kilkakroć do wyjazdu, mówił, że hędzie miała pieniądze. Wreszcie potrafił ją przekonać. Jechali 2 kl. W drodze chciała J. wrócić, on ją przymusił do dalszej jazdy. W porcie stambulskim czekało na nich kilka osób. Schäff. zapłaciła 50 lirów. Z. żąda odszkodowania 50 złr. za kaftanik jedwabny, który jej zginął w drodze. Przyjechawszy do Stambułu nie wiedziała wcale, że dostała się do domu nierządu. Tam była jak w więzieniu. Do roku wychodziła zaledwie 2 do 3 razy na miasto i to pod nadzorem „pani“.

Przewod. odczytuje następnie zeznania matki Z. Żąda matka za „zniszczone szczęście córki“ 500 złr. wynagrodzenia.

Z zeznań rzeź. Pichlera okazuje się, że miała z nim stosunek miłosny, gdy się on dostał do więzienia, Zinadrówna znikła.

Co do wywiezienia Chiny Herman przyznaje się obwiniony, dodaje jednak, że H. sama go nagabywała, by ją wywiozł. Zawiózł ją do Wachsowej w Stambule, gdyż ta żądała aż 3 dziewczęta. Dostał 50 lirów. Na podróż przysłała Wachsowa dla niego pieniądze poste restante pod adresem Kleina.

Sw. Hermanówna oświadcza, że Schäff. ją sam zaciępił na ulicy Karola Ludwika i nakłaniał do wyjazdu. Zapłaciła mu 50 lirów.

Następują zeznania opiekuna Hermanówny. Sw. Elka Jänner. Słyszała, że Schäfferstein trudni się wywozem, przesiała koto niego kilka razy, zaciępił ją i namawiał. Dała się namówić, wy-

Tektury najlepszą ogniotrwałą do krycia dachów

rota 10 metrów □ od złr. 1.80 do złr. 3.50;

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

Smole angielską bezwodną.

Fabryka wytworowa w całym kraju zwozi ludźmi pokrycia dachowe

Jechała. W drodze miała wszystko, czego jej „serce zapragnęło”. Jechała pod nazwiskiem Fanny. Pieniądzy Schäff. nie dała, ale jej „pani” w Stambule odliczyła 50 lirów.

Co do Betti Kiesler i Weintraubówny tłumaczy się oskarżony w podobny sposób jak poprzednio, dodaje tylko, że do „spółki” należał Elmer. Wraz z nim je wywiózł i dostał za obie 50 lirów.

Osk. Elmer wypiera się „spółki” z Schäff., pieniądze w Stambule nie dostał żadnych tylko mu Schäff. za „fatygę” odwożenia zapłacił 40 zł. Przetrzywał Kiesl. i Weintr. u siebie w domu, bo Körnerowa dłużej ich trzymać nie mogła. Skąd Schäff. miał dziewczętą nie wie.

Osk. Abr. Körnberg. Jakkolwiek zna Kiesl. jednak o niczem nie wie. Również osk. Brandla Körner nie daje żadnych wyjaśniających odpowiedzi.

Osk. Elmerowicz tłumaczy się, że żyła zle z mężem i o jego interesach nic nie wie, gdyż była wówczas u chorej swej siostry.

Świad. B. Kiesler (dwa kroć rozdódka l. 22). W Zółkwi namawiał ją Schäff., usłuchała go. Była w ukryciu u Körnerowej potem u Elmera, który ją potem wraz z Schäff. przez Peszt do Stambułu zawieźli, gdzie ona Schäff. 50 lirów zapłaciła.

Zupełnie podobnie zeznaje z płaczem Weintraubówna (Tennerówna) jakkolwiek płacze się w zeznaniach.

Następuje konfrontacja świadków z Elmerowiczem, Schäff. Elmerem i Körnerową. O g. 7. wieczór odroczone rozprawę.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Premjowanie koni. W roku 1892 odbyło się w Galicji dwa premjowania koni, a to wiosenne w Łańcucie 17. maja, w Mielcu 19. maja, w Bochni 21. maja i w Jaśle 23. maja, jesienne zaś w Stryju 19. września, w Kałuszu 20. września, w Złoczowie 24. września i w Szezercu 26. września br.

Wynik tych premjowań był następujący:

1. W Łańcucie przedstawiono 110 sztuk koni, mianowicie: 48 klaczy ze źrebkami, 21 młodych klaczy, 22 dwuletnich i 19 rocznych klaczy. Z tych premjowano 11 klaczy ze źrebkami, 4 młode klacze, 5 dwuletnich i 1 roczną klacz. Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 249 zlr. i 4 srebrne medale.

2. W Mielcu przedstawiono 112 sztuk koni, mianowicie: 46 klaczy ze źrebkami, 18 młodych klaczy, 30 dwuletnich i 18 rocznych klaczy. Z tych premjowano 14 klaczy ze źrebkami, 4 młode klacze, 6 dwuletnich i 1 roczną klacz. Nagród pieniężnych przyznano w ogólnej kwocie 224 zlr. i 4 srebrne medale.

3. W Bochni przedstawiono 100 sztuk koni, mianowicie: 46 klaczy ze źrebkami, 23 młodych klaczy, 17 dwuletnich i 14 rocznych klaczy. Z tych premjowano 16 klaczy ze źrebkami, 8 młodych klaczy, 5 dwuletnich i 1 roczną klacz. Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 274 zlr. i 4 srebrne medale.

4. W Jaśle przedstawiono 78 sztuk koni, mianowicie: 33 klacze ze źrebkami, 19 młodych klaczy, 16 dwuletnich i 10 rocznych klaczy. Z tych premjowano 13 klaczy ze źrebkami, 6 młodych klaczy, 6 dwuletnich i 2 roczne klacze. Nagród pieniężnych przyznano w ogólnej kwocie 249 zlr. i 4 srebrne medale.

5. W Stryju przedstawiono 59 sztuk koni, mianowicie: 23 klaczy ze źrebkami, 13 młodych klaczy, 15 dwuletnich i 8 rocznych klaczy. Z tych premjowano 10 klaczy ze źrebkami, 6 młodych klaczy, 7 dwuletnich i 1 roczną klacz. Nagród pieniężnych rozdano 249 zlr. i 4 srebrne medale.

6. W Kałuszu przedstawiono 55 sztuk koni, mianowicie: 16 klaczy ze źrebkami, 16 młodych klaczy, 15 dwuletnich i 8 rocznych klaczy. Z tych premjowano 8 klaczy ze źrebkami, 6 młodych klaczy, 5 dwuletnich i 3 roczne klacze. Nagród pieniężnych przyznano w ogólnej kwocie 219 zlr. i 1 srebrny medal.

7. W Złoczowie przedstawiono 40 sztuk koni, mianowicie 14 klaczy ze źrebkami, 8 młodych klaczy, 9 dwuletnich i 9 rocznych klaczy. Z tych premjowano 10 klaczy ze źrebkami, 4 młode klacze, 9 dwuletnich i 1 roczną klacz. Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 249 zł i 6 srebrnych medali.

8. W Szezercu przedstawiono 64 sztuk koni, mianowicie 26 klaczy ze źrebkami, 9 młodych klaczy, 16 dwuletnich i 13 rocznych klaczy. Z tych premjowano 15 klaczy ze źrebkami, 7 młodych klaczy, 8 dwuletnich i 7 rocznych klaczy. Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 279 zł. i 5 srebrnych medali.

NADEŚLANE.

W miejsce dawnego już został otwarty nowo wybudowany zakład fotograficzny

HENNERA

przy ul. Akademickiej l. 18. składający się z dwóch pawilonów o zupełnie odmiennym i odpowiednim oświetleniu; jeden pawilon przeznaczony wyłącznie dla zdjęć portretów, drugi zaś dla grup, mieszczący w sobie przeszło sto osób.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Stöcklowi, doktorowi wszech nauk lekarskich w Czortkowie, składamy niniejszem publiczne podziękowanie za wyleczenie mego męża i naszego brata z choroby (dysenterji), która tam obecnie strasznie grasuje i wiele pochłonęła ofiar. Przyjm więc za ten Dobrodziejstwo niniejsze wyrazy naszej doznanej wdzięczności.

Goldnerowa i Goldnerzy.

Ostrzeżenie.

Pojawiły się w obiegu weksle z podpisem Alfred Mysłowski. Ponieważ nigdy żadnych weksli nie podpisywałem, a wychodzące odemnie pisma podpisuje zawsze Alfred Mysłowski starszy, syn zaś mój podpisuje się również Alfred Mysłowski a podpisując się powinien Alfred Mysłowski młodszy, czego jednak nie robi, przeto oświadczam, że w razie, gdybym z tego powodu na jakie nieprzejemności był narażony, będę zmuszonym wystąpić sądownie.

Zubrzec w październiku 1892.

Alfred Mysłowski starszy.

Dr. Link

operator

powrócił i ordynuje jak dawniej.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kaposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

Lekarz chorób dziecięcych

Dr. Zdzisław Szydłowski

b. lekarz szpitala św. Ludwika i elew-asystent kliniki chirurgicznej w Krakowie, po odbyciu specjalnych studjów w klinikach prof. Widerhofera w wiedniu, Henocha w Berlinie, Epsteina w Pradze, osiadł we Lwowie

ordynuje do 3 — 5. ulica Teatralna Hezba 5.

4 1/20/0 Listy zast. Tow. kred. ziemsk.

4 1/20/0 Listy zastaw. Banku krajowego.

4 1/20/0 Pożyczkę krajową

4 1/20/0 Listy hipoteczne

polecają

jako korzystną lokację kapitałów i sprzedają pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wym.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji.

FELIKS Korczak SZUMLAŃSKI

opatrzoney św. Sakramentami, po krótkiej słabości zmarł dnia 14. października b. r. w Leibach (Kraina) w 62 roku życia.

Exportacja zwłok z kościoła OO. Bernardynów odbędzie się we czwartek dnia 20. b. miesiąca o godzinie 2. popołudniu do grobowca familijnego na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrzebiona żona, wszystkich krewnych i przyjaciół zaprasza.

Lwów dnia 19. października 1892.

(„Entréprise des pompes funébrés” Antoni Kurkowski.)

Dr. Antoni ROICKI (Berger)

specjalista mieszka obecnie ulica Zimorowicza l. 5. naprzeciw gmachu Sokola. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV.) kosztuje 1 20, dla zamiejscowych (dyskretnie) zlr. 1-50. Ordynuje od 3-5 po południu

ZOFIA z Lamów SZAFRAŃSKA

żona nauczyciela ludowego, była praktykantka szkoły imienia św. Elżbiety

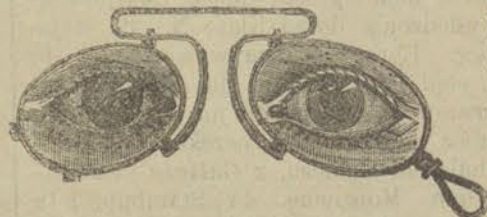
opatrzoney św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności w poniedziałek dnia 17. października b. r. w 25. roku życia.

W smutku pogrzebony wraz z matką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w środę dnia 19. października 1892 o godzinie 3 1/2 popołudniu z domu pod liczbą 11. przy ulicy Gołępiej na cmentarz Łyczakowski.

Lwów dnia 18. października 1892.

(„Concordia” F. Opuchlak i Syn)

Nowy optyk



we Lwowie pod Koparnikiem* pl. św. Ducha. Mają także aparaty okularów, cwikłorów, lornetek, binokli, barometrów, termometrów itp. Zamówienia precyzyjnie i punktualnie. Bepierzeje najrychlejszą i najtaniej.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18. października 1892.

Hotel ŻORŻA. J. Obertyński z Odnowa, M. hr. Dzieduszycki z Tarnowa, St. Cieński z Wodnik, D. Pogłódowski z Sudkowic, O. Schmid z Przemysła, G. Platz z Borysławia, F. Pfeifer z Witkowic.

Hotel SZWAJCARSKI. H. dr. Markiewicz z Sambora, P. Machinko ze Stróż, W. Kosiba z Buska, J. Szmeja z Hotzenplatz, W. Tandler z Wiednia, G. Saruba z Białej.

Lwów, z Izby handlowej

18. października 1892.

Kursy wiedeńskie.		placa	żądaje
Koliet galic. Kar. Ludw. po 200 zlr. m. k.		214 50	217 50
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zlr. w. a. w. w.		242 50	245 50
Banku hipot. galic. po 200 zlr. w. a.		336 —	340 —
Kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.			215 —
Listy zastawne za 100 zlr.			
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 85	101 55	
„ „ „ 5 pr. „ wylowoszał z 10 pr. p.	107 60	108 30	
„ „ „ 4 i pół pr. los w 50 l.	98 15	98 85	
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 50 l.	98 58	99 20	
Towarz. kred. gal. ziem. 5 pr. w. a.			
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 00	96 70	
„ „ „ 4 pr. los. w 41 i pół l.	94 50	95 20	
„ „ „ 4 i pół pr. los. w 52 l.	99 75	100 45	
„ „ „ 4 pr. los. w 66 l.	94 00	94 70	
Listy dłużne za 100 zlr.			
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:			
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.			
(dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	52 50	55 50	
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50 —		
Obligacje za 100 zlr.			
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 80	105 50	
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	94 30	95 00	
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	101 30	102 00	
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	101 —	101 70	
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	103 50	98 40	
„ „ „ 4 i pół pr.	97 70	98 40	
„ „ „ 4 proc.	91 40	92 10	
Miasta Krakowa			
Stanisławowa	22 75	24 75	
„ „ „	29 50	32 50	
Monety.			
Dukat cesarski	5 66	5 76	
Napoleon'or	9 47	9 57	
Pół imperial	9 60		
Rubel rosyjski srebrny	1-18 50	128 50	
„ „ „ papierowy	1-18 50	130 00	
100 marek niemieckich	53 50	58 00	

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 18. października 1892.		dzisiaj	z dnia poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego		388 00	
„ Banku anglo-ocstryjskiego		151 75	
„ Unienbanku		241 75	
„ kolei Karola Ludwika		215 50	
„ kolei północnej		275 75	
„ kolei południowej (Lombardy)		98 50	
„ kolei państwowej		288 65	
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej		214 00	
„ kolei węgiersko-południowo-wschodniej		197 00	
Losy komunalne wiedeńskie		163 50	
Akcje Towarzystwa austriackiego zarządu tytoniu		175 50	
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne		105 00	
Losy regulacji Cisy			
Akcje Banku dla krajów koronnych		229 30	
Bonta węgierska 4 i pół proc.		112 50	
Akcje Bankvereins		114 00	
Rosyjski rubel papierowy		119 37	
Losy premjowane węgierskie			
Akcje kredytowe			

Właściciel kopalni wosku i nafty
poszukuje spółników
 na cały teren lub pojedyncze szyby.
 Teren użycy przez najobrotniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki bliższe objaśnienia w administr. Kurjera Lwowskiego.

Do sprzedania
walce porcelanowe
Victoria.
 sichter najnowszej konstrukcji i para używanych kamieni francuskich. Bliższej wiadomości udzieli administracja „Kurjera Lwowskiego“.

Nauki
gry na skrzypcach
 udziela
Aleksander Kleiner,
 kompozytor.
 ul. Sykstuska 1. 20 I. piętro.

26. Batorego I. piętro.
„Marja“
 poleca pracownię sukien damskich podług najnowszych journali.

KONKURS.
 W myśl uchwały z dnia 9. b. m. rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę kasjera powiatowej kasy dla eborych w Gródku z placą roczną 360 złr. tudzież obowiązkiem złożenia kaucji w kwocie 120 złr.
 Podania o tą posadę zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości rachunkowości, tudzież języków krajowych należy wnieść do końca października 1892 do podpisanego Zarządu. Emerytowani urzędnicy mogą mieć pierwszeństwo.

Zarząd powiatowej kasy dla eborych.
 Gródek, 11. października 1892.
S. Bobelak J. Czajński.
 sekretarz, zast. przewodniczącego.

Największy w kraju skład
 farb i artykułów gospodarskich
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO
 Lwów, Kopernika 2
 poleca

Oliwę do maszyn
 Bardzo przednią do maszyn parowych **Oliwę Ia** po 40 zł. za 100 k.
 Bardzo dobrą do wszystkich maszyn rolniczych **Oliwę IIa** po 38 zł.
 Bardzo dobrą do maszyn kieratowych i gorzelniarskich **Oliwę IIIa** po 28 zł.
 Najtańsze i najpierwsze źródło zakupu środków dezinfekcyjnych.
Leopold Lityński, Kocernika 2.



SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
 pod godłem „Syrjusz“
 we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 11.
 wehód także z ulicy Cieszej
 poleca tyko najlepsze gatunki
 po cenach hurtowych.
Ceylon, Mokka i Amerykańska.
 Kawa najprzedniejsza kosztuje w miejscu 1/2, ko zhr. 1.—
 na prowincję 4/5, ko zhr. 10 ct. 10 franko.

Doniesienie.

 Szanowną P. T. Publiczność Lwowa mam zaszczyt zawiadomić, że „piekarnia wiejska w Podliskach małych Pauliny Kowacek“, która zgorzała, jest już wyrestaurowana i na nowo w ruch wprowadzona i że „chleb czysto żytni wiejski z Podlisk małych Pauliny Kowacek“ jak dawniej, najregularniej do Lwowa odsyłanym będzie.

Podliski małe pod Lwowem
 we wrześniu 1892.
 Z wysokim poważaniem
Paulina Kowacek.

BARCHANY
 białe i kolorowe
 po najtańszych cenach — poleca
ANTONI GUDIENS
 Lwów plac Marjacki 1 8.
 Skład płócien, bielizny i pościeli.

Nowość!
Torciki
„Mikado“ „Pischingera“
 szt. 75 ct
Herbatniki (Petits-Fours)
 1/2 kl. zł. 1.
 (Wyborne ciastka do herbaty i do wina)
 poleca
MARJAN LEWANDOWSKI
 ulica Kilińskiego liczbą 2
 we Lwowie.
 (obok Wiedenskiej kawiarni).

NOWY WYNAŁAZEK
PARFUMI IXORA
ED. PINAUD
 Mydło..... à l'IXORA
 Essencya dla chustek à l'IXORA
 Woda tualetowa... à l'IXORA
 Pomada..... à l'IXORA
 Olejek..... à l'IXORA
 Puder ryżowy..... à l'IXORA
 Kosmetyk..... à l'IXORA
 37. Boulevard de Strasbourg, 37

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
 po 1¹/₂ centa od wyrazu

Rum chinowy. Jest to wyrobiony i pewny środek na porost włosów. Lysin, nawet zadawione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosom, mały flakon 50 cent. Laboratorium chemiczne **Adolfa Pokornego**, magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15. 215

Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct.
Wino białe stołowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.
Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka
 poleca handel
S. Wojciechowskiego
 Chorążczyzna.

Meble żelazne po cenach możliwie niskich poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki szczegółowe do dyspozycji.

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie.

Przybylskiego
 handel wędlin pod 1. 3. ulica Krakowska 1 44. ulica Gródecka sprzedaje: 1/2 kilo słoniny 34 cent., 1/2 kilo smalcu 36 cent. Wszelkie inne wędliny po cenach niższych. Szykarze i gniazdarze otrzymują rabat (z pust.)
8 okien czterokrzydłowych prawie nowych z dużymi szybami i eleganckim okuciem tanio do sprzedania pod 1. 27. ul. Łyczakowska.

Poszukuje bony francuskiej dla czteroletniej dziewczynki. Jonasz, Zygmuntowska 1. 17 596

Ważne dla dam!
 Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Wózek węgierski do sprzedania. Ulica Koralnicka 1. 2. 627

Magister farmacji dobrze polecony poszukuje posady. Oferty uprasza Stanisław Roman Lwów, Jagiellońska 1. 24.

Młody, zaufany, ucieży handlowiec, władający po polsku i niemiecku z handlu korzennego znajdzie umieszczenie jako agent handlowy dla Lwowa. Oferty wraz z świadectwami pod „Agent handlowy“ poste restante poczta główna.

Zdolni kierownicy warsztatów, majstrzy oraz robotnicy fabryczni a mianowicie: kowale, ślusarze, stolarze, lakiernicy i gisierzy dostaną robotę pod korzystnymi warunkami w fabryce maszyn w Sanoku i fabryce wagonów w Zagórz.

Uzdolniona paniątka poszukuje lekcji dla początkujących i dla klas średnich uczęszczających.

Towarzystwo kasynowe w Tarnopolu poszukuje **kucharza**, któryby objął restaurację na własny rachunek za odpowiednią kaucją. Naczynia stołowe i bieliznę oraz niektóre urządzenia odsprzedać może ustępujący restaurator. Zgłoszenia przyjmuje p. Jan Warzesz kiewicz gospodarz towarzystwa.

Poszukuje umieszczenia jako kolporter do roznoszenia gazet lub jakiegokolwiek zajęcia młodzieńcze inteligentny i rzutny. Adres wskaże administracja.

Rutynowana ekspedytorka poszukuje natychmiast umieszczenia. Adres: poczta Chrzanów. 688

KASY OGNIOTRWAŁE
 Patent Polzera & Spółki dostawcy dla wysokiego ek. rządu, kolei żelaznych i domów bankowych poleca zastępcą **dra Galleji Simon Degen** we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 19.

Kamienice i realności we Lwowie bardzo rentowne pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Rappaport Jagiellońska 1. 17.
 omeonik handlowy poszukuje posady do handlu galanteryjnego. Adres B. Stojanski w Ulisku Serekwicz p. Rawa ruska. 656

Młody prawnik magacy się wykazując chlubnymi świadectwami poszukuje lekcji. Adres J. S. w administracji „Kurjera Lwowskiego.“ 692

Asystem farmacji, dobrze polecony, poszukuje zaraz posady pod adresem Z. W. poste restante Glińsko przez Żółkiew. 682

Mały domek składający się z 2 pokojów i kuchni obok Lwowa (koleja za 10 cent.) pierwsza stacja, jest w wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość Łyczaków 64.

Naukę Buchalterji kupieckiej udziela osobno za porozumieniem, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje **L. E. Veltzé**
 Plac Trybunalski 1. II piętro.

Ogólnie znany, piękny obraz A. Löfflera „Czarniecki na łożu śmierci“ (oleodruk, wielkość 23/30 cm.) kosztujący dawniej 6 złr. sprzedaje dopóki mały zapas starczy po cenie niższej: 1 złr. 80 cent. (z przesyłką franko 2 złr.) **F. Niżałowski**, Lwów, Hotel Żorża.

Zdolny gospodarz, w wieku średnim, z praktyką 12-letnią, magacy się wykazać chlubnymi świadectwami, poszukuje posady w większym lub też mniejszym majątku. Łaskawe oferty uprasza się adresować **W. Ratzko „Drukarnia Polska“** ul. Sobieskiego 1. 28

Poszukuje godzin lektorka do języka polskiego. Łaskawe zgłoszenia ulica Zimorowicza 1. 15. drzwi nr. 13. pod K. W.

Mieszkania i sklepy
 po 1 cencie od wyrazu.

3 pokoje z przynależnościami. **Pomieszkanie kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10. 385

Łyczaków 3. I. piętro 4 pokoje II. piętro 6. 628

Tanio, sklepy do wynajęcia 3 plac Marjacki. 629

Pomieszkanie przy ulicy bocznej Łyczakowskiej bocznej 1. 4. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. 389

Kawalerskich dwa pokoje frontowych meblowanych zaraz do najęcia. Krakowska 14. III. piętro, lewe drzwi. 655

Pokój kawalerski frontowy ulica Gołębja 11. 689

3 pokoje z kuchnią II. piętro oficyny Batorego 24. 685

Dwa pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia ulica Zyblikiewicza 1. 41. 686

4 pokoje, przedpokój Zamojskiego 14. 686

Pokój umebłowany, do wynajęcia; **fort-pian** do sprzedania. Żytkiewicza 3. I. piętro drzwi 4. 674

2 pokoje, kuchnia, piętro Kalcza 3. 691

Ulica Skarbkowska 27. 3 pokoje, kuchnia, spiżarnia. Pokój kawalerski. 694

Nowo otworzona
KUCHNIA DOMOWA
 podaje zdrowe i tanie potrawy
 ulica Chorążczyzny 1. 23 pod
„Polską Koronę“
 (naprzeciw Jaźni Ducheskiego).
Abonament miesięczny i
tygodniowy.
Napoje wyberne.

Od 1. stycznia 1893 do ostatniego grudnia 1899 jest do wydzierżawienia
prawo propinacji
 wraz z przynależnymi budynkami i gruntami w 32 miejscowościach.
 Bliższych wyjaśnień udzieli Zarząd dóbr książąt Czartoryskich w Pelkiniach poczta Jarosław.

Kantor wymiany
 c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego
 kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
 po kursie dziennym **najdokładniejszym**, nie licząc żadnej prowizji.
 Jako dobrą i pewną lokację poleca
 4 1/2% listy hipoteczne
 5% listy hipoteczne premiiowane
 5% „ „ bez premji
 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
 4 1/2% „ Banku krajowego
 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
 5% „ „ bukowskią
 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
 4 1/2% „ propinacyjną węgierską
 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,
 które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.

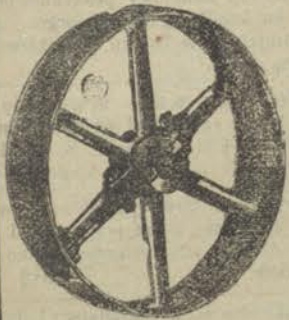
Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a jmi płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponos

**PASY do MASZYN
OLIWA do MASZYN**

**NAJWIĘKSZY SKŁAD DLA HURTOWNEJ I DROBNEJ SPRZEDAŻY
u Alojzego Hübnera
we Lwowie, Rynek liczb 38.**

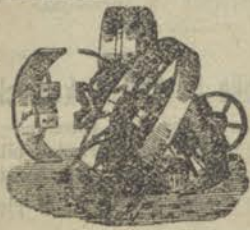
**FABRYKA MASZYN
T. BREDTA w Ottynii**



(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoje odlewnie żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuznię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotlarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.



Odlewy, jakoteż różne inne części dla fabryk i celów budowniczych, palowiska itp. dostarcza surowo, lub apretowane podług nadesłanych i fabrycznych modeli, jakoteż gotowe maszyny starannie wykonane tanio.

J. WYCHERA
Fabryka maszyn i odlewnia żelaza we Lwowie, Grodecka 1. 47.

J. TENATOWICZ

Lwów
sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Halicka 1. 11.
Kraków Sukienice 1. 20.
Czerniowce Rynek 2.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe
pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania. Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie do obuwia i skór
miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą. Pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeşowy
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy. Flaszka po 10, 15, 25, 30 i 50.

Farby do stempli
niebieska, fioletowa, czerwona i czarna. Flaszeczka po 50 ct.

ATRAMENT
do znaczenia bielizny bez gumy. Flaszeczka 30 cent.

Najnowsze barchany i flanely, białe i kolorowe, chustki wełniane i włóczkowe rękawiczki, melinki, kamizelki, kaftaniki, pończochy do polowania, pończochy wełniane damskie i dziecinne, jakoteż skarpetki
poleca

na sezon jesienny i zimowy
Magazyn
M. Ballabana Następcy
M. LUDWIG
we Lwowie,
plac Marjański.

Otwarcie restauracji.
Podpisany ma zaszczyt donieść, że z dniem 8. października otwiera przy ulicy Jagiellońskiej pod liczbą 16

Restaurację, handel winą, skład piwa
okocimskiego i Lillienfelda.
Przyrzekając skrupulatną usługę, nader doborowe potrawy i napoje, proszę o łaskawe względy. Z Szacunkiem
Teofil Teichman
propinator miasta Lwowa.
Ulica Jagiellońska pod 1. 16.

Do wydzierżawienia majątek ziemski
obejmujący:
850 morg. roli, 350 morg. łąk i sianożęcia, ogromnego stawu, gorzelni i browaru. Dobre budynki mieszkalne i gospodarcze. Doniesienia pod „M. 50 000“ do adm. „Kurjera Lwowskiego“.

NAFTA

Zaopatrzywszy się podczas najtańszego letniego sezonu w znaczne zapasy niezapalnej, krajowej nafty, oddaję moim P. T. Odbiorcom kupującym całemi beczkami, zawierającymi około 200 litrów po **zniżonej cenie.**

Na prowincję, gwarantując za najlepszą jakość i ustawami przepisaną niezapalność, wysyłam naftę we **Wtorki i Soboty** za przekazem do wszystkich stacyj kolejowych.

Na żądanie franco dostarczam **cenników.**
PIOTR MIACZYŃSKI
we Lwowie, Sykstuska 47.

Z ces. król. uprz. fabryki

REGENHARTA & RAYMANNA
we Freiwaldau

ces. król. dostawca dla austro-węgierskiego dworu

PŁOTNA, STOŁOWĄ BIELIZNĘ, ręczniki, chustki, ścierki i wszelkie inne wyroby
poleca najtaniej handel

JANA BIEDLA
we Lwowie.

Ceny hurtowne: pp. odsprzedającym, właścicielom hoteli, restauratorom, dla szpitali, zakładów kąpielowych i publicznych.

Ciągnięcie już 5. Listopada 1892.

3% Losy Zakładu kredytowego ziemskiego austr.
II emisji

Główna wygrana zhr. 50.000.

Sześć ciągnięć rocznie
sprzedaje po kursie dziennym.

Także **promesy** na te losy po zł. 1.75.
August Schellenberg

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata rocznie zhr. 1.70, na prowincji zhr. 1.80.

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEMIENNYM
NEW-YORK PARIS
Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuski, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.
Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłączeniem w wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznym; w Chłobozie (bladaczce), w Leucorrhoe (białych upławach), w Amenorrhoe (zatrzymaniu zupełnej lub częściowej regularności), w Suchotach, w Syfilis organicznej, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.
N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niebezpiecznym, rozdrszającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, iżdnie należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.
Aptekarsz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.
WYSTREGAĆ SIĘ FAŁSZYSTW.

Fabryka
FRYDERYKA SCHUBUTHA
Lwów, Rynek 45
poleca
nagrodzoną srebrnymi medalami za usługi, z istniejących dotąd najpiękniejszą i najtrwalszą
Masę do zapuszczania podłogi
w pięciu kolorach
Nr. 0 biała — Nr. 1 jasno-żółta — Nr. 2 jasionowa —
Nr. 3 orzechowa — Nr. 4 mahoniowa.
Cenniki szczegółowe na żądanie franco.

Wyroby krajowe dobre i tanie!
Centralny
BAZAR WYROBÓW KRAJOWYCH
ul. Karola Ludwika 1. 5. l. p.
poleca na sezon jesienny i zimowy
Sławuckie bundy męskie i rotundy damskie, sukna na paltoty, ubrania, pokrycia futer i liberje.
Kocyki do podróży i na łóżka, pluszowe i z wełny wielbłądziej.
Skarpetki wełniane i papucie.
Barchany białe i kolorowe w najróżnorodniejsze desenie.
Chustki ciepłe damskie i pledy męskie z wełny wielbłądziej i owczej. — Wata wełniana.
Serdaki damskie męskie i dziecinne z futrem i bez futra, gładkie, sukienne i wyszywane.
Ubrania dla małych chłopców.
Makaty buczackie i kilimy z Okna, Tok i Medynia.
Sienniki. — Chodniki.
Wyroby krajowe dobre i tanie!

Księcia Alfreda de Montenuovo
dzierzawa piwnic wina
S. G. SCHWABACH
w Pięciokościolach
(Fünfkirchen na Węgrzech)
poleca swe na wszystkich obywatelskich wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiiowane wina czerwone z Villany i białe stołowe z Pięciokościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemji z powodu swej bogatej zawartości taniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.
Wszystka od jednego hektolitra zwyż. — Cenniki gratis i franco.